W tym miesiącu czcimy…

LUTY

1 lutego – Bazylika prymasowska w Gnieźnie



Bazylika prymasowska pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gnieźnie jest bez wątpienia jedną z najważniejszych polskich świątyń o randze równej katedrze wawelskiej. Kościół stanowi najcenniejszy zabytek miasta. W 1000 r. pierwszym arcybiskupem gnieźnieńskim został bł. Radzim Gaudenty, młodszy brat św. Wojciecha. Po 1018 roku wzniesiono trójnawową bazylikę zburzoną przez Brzetysława I Czeskiego. Brzetysław wywiózł z Gniezna m.in. relikwie św. Wojciecha. Około 1064 r. odbudowano romańską katedrę. W połowie XIV w. wybitny arcybiskup Jarosław Bogoria Skotnicki zaczął wznosić nową gotycką świątynię. Kilkukrotnie odbudowywana po pożarach, przybrała obecną postać po regotyzacji w latach 1945-1961.

Katedra gnieźnieńska była miejscem koronacji pięciu królów Polski, a od 1418 r. do 1992 arcybiskupom gnieźnieńskim przysługiwała godność Prymasa Polski. Przy wieży południowej znajduje się główne wejście, w którym eksponowane są sławne Drzwi Gnieźnieńskie, jeden z ważniejszych zabytków plastyki romańskiej w Europie. Fundacja i erekcja archidiecezji gnieźnieńskiej miała miejsce w latach 999/1000 za rządów Bolesława Chrobrego i pontyfikatu papieża Sylwestra II. Na synodzie rzymskim w roku 999 jednocześnie z kanonizacją św. Wojciecha papież dokonał kanonicznej erekcji archidiecezji i na jej pasterza wyznaczył bł. Radzima. W następnym roku (1000) na słynnym zjeździe gnieźnieńskim dekret o erekcji arcybiskupstwa został zrealizowany przez legata papieskiego kardynała Roberta.

1 lutego – Bazylika prymasowska w Gnieźnie



W latach 1821-1946 metropolia była związana unią personalną z archidiecezją poznańską - na czele obu diecezji stał ten sam biskup. W związku z nową sytuacją w powojennej Polsce, Stolica Apostolska podjęła decyzję, że archidiecezja zostanie połączona unią personalną z archidiecezją warszawską. Taka sytuacja trwała w latach 1946-1992.

25 marca 1992 r. unia personalna została rozwiązana i ówczesny Prymas Polski, kard. Józef Glemp, pozostając arcybiskupem metropolitą warszawskim, otrzymał tytuł kustosza relikwii św. Wojciecha w Gnieźnie. Arcybiskupem gnieźnieńskim został wówczas Henryk Muszyński, który 18 grudnia 2009 otrzymał tytuł Prymasa Polski. Odtąd godność prymasowska, tak jak przez wieki, jest związana z gnieźnieńską stolicą arcybiskupią.

Obecnie pasterzem archidiecezji jest abp Józef Kowalczyk; w posłudze wspomagają go biskupi pomocniczy Wojciech Polak i Krzysztof Wętkowski. Na terenie archidiecezji mieszkają również seniorzy: abp Henryk Muszyński i bp Bogdan Wojtuś. Archidiecezja gnieźnieńska obejmuje obszar ok. 8 500 km kw. i jest zamieszkana przez ponad milion mieszkańców. Jej patronem jest św. Wojciech, biskup i męczennik, jeden z głównych patronów Polski. Jego relikwie spoczywają w bazylice prymasowskiej. W Gnieźnie dwukrotnie gościł bł. Jan Paweł II - w 1979 i 1997 roku. W czasie drugiego pobytu powiedział przed gnieźnieńską katedrą:

„Stajemy dziś przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie. W ten sposób znajdujemy się w samym centrum Wojciechowego milenium. Przed miesiącem ów szlak Wojciechowy rozpocząłem w Pradze oraz w Libicach, diecezji Hradec Králové - stamtąd bowiem pochodził Wojciech…

1 lutego – Bazylika prymasowska w Gnieźnie

… A dzisiaj jesteśmy w Gnieźnie - rzec można, w tym miejscu, gdzie dokończył on swego ziemskiego pielgrzymowania. Dziękuję Bogu w Trójcy Jedynemu, że u schyłku tego tysiąclecia dane mi jest znów modlić się przy relikwiach św. Wojciecha, które są największym skarbem naszego narodu”.

1 lutego – św. Brygida z Kildare, dziewica



Brygida z Kildare (nazywana także Irlandzką) urodziła się między rokiem 452 a 456 w Irlandii (w okolicach dzisiejszego Kildare albo Faughart w hrabstwie Louth). Była pogodna i hojna, energiczna i przedsiębiorcza, dobra i sprawiedliwa. Już od dzieciństwa tęskniła za życiem poświęconym Bogu. Od nieznanego z imienia biskupa otrzymała welon, symbol dozgonnego dziewictwa. Zaczęła gromadzić przy sobie dziewice o podobnych ideałach. Założyła dla nich w Kildare, na zachód od Dublina, pierwszy klasztor w Irlandii (nazwa Kildare pochodzi od iryjskiego *Cill dara* - kościół dębu). Klasztor ten niebawem zasłynął i dał początek wielu innym. Brygida niosła pomoc cierpiącym i ubogim, przemierzając wzdłuż i wszerz Zieloną Wyspę. Stale była w podróży. Zmarła w Kildare 1 lutego 523 lub 524 r. i została pochowana w istniejącej do dziś katedrze. Jednak w IX wieku, w okresie najazdu wojsk duńskich, relikwie ukryto. Zostały one odnalezione dopiero w XI w., a w roku 1185 biskup św. Malachiasz przeniósł je razem z relikwiami św. Patryka i św. Kolumbana do katedry w Downpatric. Niestety, król Henryk VIII kazał je zniszczyć. Część udało się uratować. Obecnie doznają czci w pięknym, kamiennym sarkofagu w Kildare (dzisiaj Cell Dara). Natomiast inna cząstka (prawdopodobnie relikwie głowy) znajdują się w kaplicy kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela w Lumiar, niedaleko Lizbony.

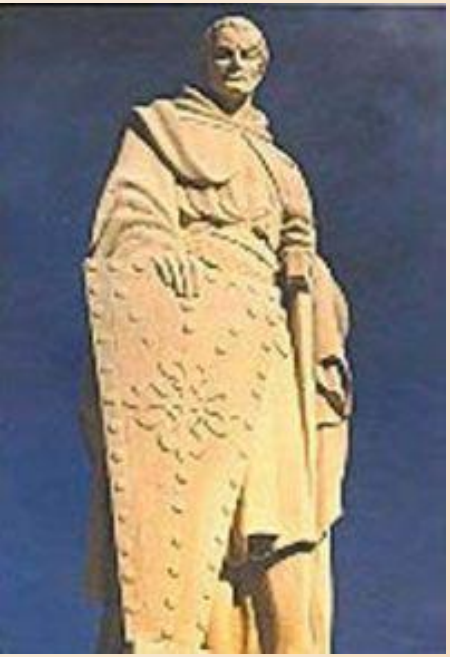
Święta Brygida z Kildare jest uważana za współapostołkę i patronkę Irlandii (obok św. Patryka i św. Kolumbana Starszego) oraz za matkę życia zakonnego na tej wyspie. Czczona jest jako opiekunka pracujących na roli. Jej kult szybko rozpowszechnił się w Irlandii, Anglii i krajach skandynawskich. Podobno już w średniowieczu dotarł nawet do Polski.

1 lutego – św. Brygida z Kildare, dziewica

Z VII w. zachował się staroirlandzki hymn ku czci św. Brygidy - najstarszy pomnik rodzimej literatury hagiograficznej Irlandii. Do dzisiaj żywa jest w Irlandii tradycja plecenia na 1 lutego wiklinowych krzyży świętej Brygidy, które mają chronić domy, a zwłaszcza zawartość spiżarni. Kultywowane są dawne zwyczaje nakazujące w wigilię św. Brygidy wysprzątać dom, upiec ciasto, przyjąć gości, w żadnym wypadku nie odmawiać potrzebującym. Domy i drzewa przy nich ozdabiane są wstążkami, które - według podań - dotyka Patronka wędrująca tego dnia po Irlandii.

W ikonografii Święta przedstawiana jest w stroju opatki, w białym habicie i czarnym welonie, z pastorałem w ręku i księgą reguły zakonnej. Czasami rozdaje osełki masła. Jej atrybutami są: otwarta księga, u jej stóp krowa, pastorał ksieni, płomień nad głową, świeca w dłoni.

1 lutego – św. Rajmund z Fitero, opat



Rajmund Sierra urodził się w hiszpańskiej Aragonii na początku XII w. Był kanonikiem katedry w Tarazonie. Wstąpił do cysterskiego opactwa *Scala Dei* we Francji. Wysłany do Hiszpanii, założył w Fitero opactwo, którego został pierwszym opatem.

W 1158 r., wraz ze swym przyjacielem i doradcą, o. Diego Velazquezem, byłym rycerzem, powołał do życia zakon rycerski kalatrawensów. Jego głównym zadaniem miała stać się obrona miasta i twierdzy Calatrava. Znajdujący się tam zamek został zdobyty w 1147 r. na Maurach przez króla Kastylii Alfonsa VII. Templariusze, stanowiący wcześniej załogę zamku w tym mieście, ze względu na szczupłość swoich sił nie byli w stanie dłużej troszczyć się o powierzoną im twierdzę. Król Kastylii Sancho III, za namową Velazqueza, powierzył miasto i twierdzę cystersom w osobie Rajmunda w wieczyste władanie pod warunkiem obrony ich przed wrogami wiary. Rajmund rozkazał wówczas przenieść wiele dóbr z Fitero do Calatravy. Udało mu się uzyskać wsparcie finansowe od arcybiskupa Toledo, który dodatkowo obiecał wszystkim pomagającym odpust całkowity od wszelkich win. W krótkim czasie Rajmund zebrał znaczny oddział, który stał się zaczątkiem nowego zakonu.

Rajmund zmarł w 1164 r. Po jego śmierci duchowni pod przywództwem nowego opata Rudolfa opuścili Calatravę i powrócili do życia klasztornego w Cirvelos, a jedynie Velazquez z kilkoma mnichami pozostali, aby wspierać rycerzy. Nowy zakon nabrał wtedy wyraźnie militarnego charakteru, wzorując się na templariuszach i joannitach. W tym samym roku papież Aleksander III uznał zakon i nadał mu regułę cysterską z dodanym obowiązkiem walki z niewiernymi. Reguła została ostatecznie potwierdzona przez papieża Innocentego III i kapitułę generalną cystersów w 1199 r. Zakon podlegał opactwu w Morimond.

1 lutego – św. Rajmund z Fitero, opat

Cechą różniącą go od innych zakonów rycerskich było to, że nie wymagał od swoich członków potwierdzenia pochodzenia rycerskiego, a także, że jego członkowie byli prawdziwymi zakonnikami cysterskimi. W 1487 r. zakon został podporządkowany koronie hiszpańskiej (na mocy bulli papieża Innocentego VIII). Z czasem zakon przekształcił się w stowarzyszenie ludzi, których król chciał uhonorować za zasługi dla monarchii. W 1540 r. papież Paweł II pozwolił żenić się członkom zakonu. W roku 1838 zakon Calatrava faktycznie przestał istnieć.

2 lutego – Ofiarowanie Pańskie



Nazwa dzisiejszego święta wywodzi się od dwóch terminów greckich: *Hypapante* oraz *Heorte tou Katharismou*, co oznacza święto spotkania i oczyszczenia. Oba te święta były głęboko zakorzenione w tradycji Starego Testamentu.

Na pamiątkę ocalenia pierworodnych synów Izraela podczas niewoli egipskiej, każdy pierworodny syn u Żydów był uważany za własność Boga. Dlatego czterdziestego dnia po jego urodzeniu należało zanieść syna do świątyni w Jerozolimie, złożyć go w ręce kapłana, a następnie wykupić za symboliczną opłatą 5 syklów. Równało się to zarobkowi 20 dni (1 sykl albo szekel to 4 denary lub drachmy, czyli zapłata za 4 dni pracy robotnika niewykwalifikowanego). Równocześnie z obrzędem ofiarowania i wykupu pierworodnego syna łączyła się ceremonia oczyszczenia matki dziecka. Z tej okazji matka była zobowiązana złożyć ofiarę z baranka, a jeśli jej na to nie pozwalało zbyt wielkie ubóstwo - przynajmniej ofiarę z dwóch synogarlic lub gołębi. Fakt, że Maryja i Józef złożyli synogarlicę, świadczy, że byli bardzo ubodzy.

Uroczystość Ofiarowania Pańskiego przypada czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu. Jest to pamiątka ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej i dokonania przez Matkę Bożą obrzędu oczyszczenia. Święto Ofiarowania jest związane z tajemnicą Narodzenia Pańskiego i dlatego dziś wolno śpiewać kolędy.

Kościół wszystkim ważniejszym wydarzeniom z życia Chrystusa daje w liturgii szczególnie uroczysty charakter. Święto Ofiarowania Pana Jezusa należy do najdawniejszych, gdyż było obchodzone w Jerozolimie już w IV w., a więc zaraz po ustaniu prześladowań. Dwa wieki później pojawiło się również w Kościele Zachodnim.

2 lutego – Ofiarowanie Pańskie



Tradycyjnie dzisiejszy dzień nazywa się dniem Matki Bożej Gromnicznej. W ten sposób uwypukla się fakt przyniesienia przez Maryję małego Jezusa do świątyni. Obchodom towarzyszyła procesja ze świecami. W czasie Ofiarowania starzec Symeon wziął na ręce swoje Pana Jezusa i wypowiedział prorocze słowa: "Światłość na oświecenie pogan i na chwałę Izraela" (Łk 2, 32). Według podania procesja z zapalonymi świecami była znana w Rzymie już w czasach papieża św. Gelazego w 492 r. Od X w. upowszechnił się obrzęd poświęcania świec, których płomień symbolizuje Jezusa - Światłość świata, Chrystusa, który uciszał burze, był, jest i na zawsze pozostanie Panem wszystkich praw natury. Momentem najuroczystszym apoteozy Chrystusa jako światła, który oświeca narody, jest podniosły obrzęd Wigilii Paschalnej - poświęcenie paschału i przepiękny hymn *Exultet.*

W Kościele Wschodnim dzisiejsze święto (należące do 12 najważniejszych świąt) nazywane jest Spotkaniem Pańskim (*Hypapante*), co uwypukla jego wybitnie chrystologiczny charakter. Prawosławie zachowało również, przejęty z religii mojżeszowej, zwyczaj oczyszczenia matki po urodzeniu dziecka - po upływie 40 dni od porodu (czyli po okresie połogu) matka po raz pierwszy przychodzi do cerkwi, by w pełni uczestniczyć w Eucharystii. Ślad tej tradycji był kultywowany w Kościele przedsoborowym - matka przychodziła "do wywodu" i otrzymywała specjalne błogosławieństwo; było to praktykowane zazwyczaj w dniu chrztu dziecka i - tak jak wówczas także chrzest - poza Mszą św. Zwyczaj ten opisał Reymont w "Chłopach". W Polsce święto Ofiarowania Pana Jezusa ma nadal charakter wybitnie maryjny (do czasów posoborowej reformy Mszału w 1969 r. święto to nosiło nazwę "Oczyszczenia Maryi Panny" - "In purificatione Beatae Mariae Virginis").

2 lutego – Ofiarowanie Pańskie

Polacy widzą w Maryi Tę, która sprowadziła na ziemię niebiańskie Światło i która nas tym Światłem broni i osłania od wszelkiego zła. Dlatego często brano do ręki gromnice, zwłaszcza w niebezpieczeństwach wielkich klęsk i grożącej śmierci. Niegdyś wielkim wrogiem domów w Polsce były burze, a zwłaszcza pioruny, które zapalały i niszczyły domostwa, przeważnie wówczas drewniane. Właśnie od nich miała strzec domy świeca poświęcona w święto Ofiarowania Chrystusa. Zwykle była ona pięknie przystrajana i malowana. W czasie burzy zapalano ją i stawiano w oknach, by prosić Maryję o ochronę. Gromnicę wręczano również konającym, aby ochronić ich przed napaścią złych duchów. Ze świętem Matki Bożej Gromnicznej kończy się w Polsce okres śpiewania kolęd, trzymania żłóbków i choinek - kończy się tradycyjny (a nie liturgiczny - ten skończył się świętem Chrztu Pańskiego) okres Bożego Narodzenia. Dzisiejsze święto zamyka więc cykl uroczystości związanych z objawieniem się światu Słowa Wcielonego. Liturgia po raz ostatni w tym roku ukazuje nam Chrystusa-Dziecię.

Od 1997 r. 2 lutego Kościół powszechny obchodzi ustanowiony przez Jana Pawła II **Dzień Życia Konsekrowanego,** poświęcony modlitwie za osoby, które oddały swoje życie na służbę Bogu i ludziom w niezliczonych zakonach, zgromadzeniach zakonnych, stowarzyszeniach życia apostolskiego i instytutach świeckich. Pamiętajmy o nich w podczas naszej dzisiejszej modlitwy na Eucharystii.

3 lutego – św. Błażej, biskup i męczennik



Błażej pochodził z Cezarei Kapadockiej, ojczyzny św. Bazylego Wielkiego, św. Grzegorza z Nazjanzu, św. Grzegorza z Nyssy, św. Piotra z Sebasty, św. Cezarego i wielu innych. Był to niegdyś jeden z najbujniejszych ośrodków życia chrześcijańskiego. Błażej studiował filozofię, został jednak lekarzem. Po pewnym czasie porzucił swój zawód i podjął życie na pustyni. Stamtąd wezwano go na stolicę biskupią w położonej nieopodal Sebaście (wcześniej w Armenii, dziś Sivas w Turcji). Podczas prześladowań za cesarza Licyniusza uciekł do jednej z pieczar górskich, skąd nadal rządził swoją diecezją. Ktoś jednak doniósł o miejscu jego pobytu. Został aresztowany i uwięziony.

W lochu więziennym umacniał swój lud w wierności Chrystusowi. Tam właśnie miał cudownie uleczyć syna pewnej kobiety, któremu gardło przebiła ość, uniemożliwiając oddychanie. Chłopcu groziło uduszenie. Dla upamiętnienia tego wydarzenia Kościół do dziś w dniu św. Błażeja błogosławi gardła. W niektórych stronach Polski na dzień św. Błażeja robiono małe świece, zwane "błażejkami", które niesiono do poświęcenia i dotykano nimi gardła. W innych stronach poświęcano jabłka i dawano je do spożycia cierpiącym na ból gardła.

Kiedy daremne okazały się wobec niezłomnego biskupa namowy i groźby, zastosowano wobec niego najokrutniejsze tortury, by zmusić go do odstępstwa od wiary, a za jego przykładem skłonić do apostazji innych. Ścięto go mieczem prawdopodobnie w 316 roku. Jest patronem m.in. kamieniarzy i gręplarzy, mówców, śpiewaków oraz wszystkich innych osób, które muszą dbać o swoje gardło i struny głosowe; jest także patronem chorwackiego miasta Dubrownik. Jego kult był znany na całym Wschodzie i Zachodzie. Przyzywany podczas chorób gardła, opiekun zwierząt, jeden z Czternastu Świętych Wspomożycieli.

W ikonografii św. Błażej przedstawiany jest jako biskup, który błogosławi. Atrybutami jego są: jeleń, pastorał, ptaki z pożywieniem w dziobie, dwie skrzyżowane świece, zgrzebło - narzędzie tortur.

3 lutego – św. Oskar, biskup



Oskar (Ansgar) urodził się 8 września 801 r. w Amiens (północna Francja) w rodzinie szlacheckiej. Pierwsze lata życia spędził w klasztorze benedyktyńskim w Korbei jako uczeń tamtejszej szkoły. Niebawem sam został benedyktynem w tym opactwie. Kiedy benedyktyni założyli nowy klasztor w pobliżu zamku w Hoxter nad Wezerą w 822 r., Oskar został tam skierowany jako nauczyciel.

W tym czasie książę Danii, Herald Klark, poprosił cesarza Ludwika Pobożnego o misjonarzy. Benedyktyni wysłali do Danii na czele grupy misyjnej św. Oskara. Misjonarze trafili jednak na bardzo silny opór ze strony pogańskich możnowładców. Po półtora roku Oskar musiał przenieść się do Szwecji, gdzie w 830 r. w miejscowości Birka ufundował pierwszy na ziemiach skandynawskich kościół. Po pewnym czasie powrócił do Niemiec. W 831 r. sejm w Diedenhofen uchwalił utworzenie nowego biskupstwa w Hamburgu. Oskar został jego pierwszym pasterzem. Zorganizował wówczas szeroką akcję misyjną. Przez Grzegorza IV został mianowany legatem papieskim na kraje skandynawskie. Otrzymał od niego paliusz metropolity z władzą mianowania biskupów. "Apostoł Północy" ewangelizował Europę Północną, w czym wspierał go cesarz. Ochrzcił Eryka, króla Jutlandii. Zwalczał handel niewolnikami. "Na zewnątrz był apostołem, wewnątrz - mnichem" - tak opisał go jego biograf.

W 845 r. Duńczycy najechali na Hamburg. Cesarz zaofiarował wtedy Oskarowi stolicę w Bremie. Wkrótce Dania i Szwecja otworzyły swe granice dla misjonarzy. Oskar niezmordowanie sam nawiedzał te kraje i posyłał do nich coraz to nowe grupy misjonarzy. Bezpośrednią opiekę nad swoją archidiecezją hambursko-bremeńską powierzył swemu wikariuszowi, św. Rimbertowi (późniejszemu autorowi *Vita Ansgarii* - Żywota św. Ansgara).

3 lutego – św. Oskar, biskup

Wycieńczony nadmiernymi trudami, zmarł 3 lutego 865 r. Natychmiast został otoczony tak wielkim kultem, że już w dwa lata po śmierci papież Mikołaj I zaliczył go do grona świętych. Relikwie przechowywane były w Hamburgu i do czasów reformacji, kiedy ukryto je w ziemi, nie uległy rozkładowi. Do dziś zachowały się tylko ich cząstki. Jest patronem Szwecji oraz Hamburga.

4 lutego – św. Gilbert z Sempringham, prezbiter



Gilbert urodził się w Sempringham w Anglii ok. 1083 r. w dość zamożnej rodzinie. Wysłany do Francji w celu zdobycia wyższego wykształcenia, zdecydował się podjąć studia teologiczne. Po powrocie do Anglii, jeszcze nie wyświęcony na kapłana, odziedziczył majątek po swym ojcu, rycerzu normańskim. Gilbert unikał jednak łatwego życia, które mógłby w tych warunkach prowadzić. Wiódł proste życie w parafii, dzieląc się czym tylko mógł z ubogimi. Po przyjęciu święceń (1123 r.) pracował jako proboszcz w Sempringham.

Podjął się opieki nad grupą siedmiu młodych kobiet, żyjących za klauzurą. Tak w 1131 r. powstał pierwszy klasztor - żeński. Gilbert nadał mu regułę benedyktyńską i ścisłą klauzurę. Wkrótce zaczęli gromadzić się wokół niego także mężczyźni pragnący życia monastycznego. Gilbert postanowił, że ta wspólnota powinna zostać włączona w istniejący już zakon.

W 1148 r. udał się do Citeaux, prosząc cystersów o objęcie tych osób ich jurysdykcją. Cystersi jednak odmówili. Gilbert, za zgodą papieża Eugeniusza III, założył nowy zakon, stając na jego czele, a jako ojców duchownych zapraszając kanoników regularnych. W ten sposób powstali gilbertyni, jedyny angielski zakon założony w średniowieczu. Najwyższą władzą w tym zakonie była coroczna kapituła generalna oraz najwyższy przełożony, który był zobowiązany do wizytowania co roku wszystkich domów. Gilbertyni prowadzili szpitale i przytułki dla ubogich. Z czasem zakon rozszerzył się i liczył 26 klasztorów; istniały one aż do czasów Henryka VIII, który zlikwidował klasztory w Anglii.

Gilbert nadał zakonowi bardzo surową regułę; sam słynął z wielkiej surowości i prostoty życia oraz troski o ubogich. W 1165 r. został aresztowany pod fałszywym zarzutem pomagania wygnanemu Tomaszowi z Canterbury. Ostatecznie jednak oczyszczono go od tego zarzutu.

4 lutego – św. Gilbert z Sempringham, prezbiter

Kiedy miał już 90 lat, część braci z jego zakonu zaczęła się buntować; papież Aleksander III utrzymał jednak Gilberta na urzędzie generała zakonu.

Gilbert zrezygnował ze swej funkcji bardzo późno, kiedy ślepota odebrała mu możliwość pracy. Zmarł w Sempringham w 1189 r. W wyniku intensywnych starań Huberta Waltera, arcybiskupa Canterbury, został kanonizowany przez Innocentego III już 11 stycznia 1202 r. (była to jedna z pierwszych kanonizacji w uroczystej formie). Jego relikwie uroczyście przeniesiono w godne miejsce w kościele w Sempringham.

4 lutego – św. Jan de Brito, prezbiter i męczennik



Jan urodził się 1 marca 1647 r. w Lizbonie w rodzinie arystokratycznej. Kiedy jako dziecko ciężko zachorował, jego matka, spokrewniona z lizbońskim dworem, wezwała orędownictwa Franciszka Ksawerego, oddając swego syna pod jego opiekę. Jan wyzdrowiał. Stał się ulubionym towarzyszem Don Pedro, który został później królem Portugalii. Janowi jednak wystarczyło noszenie habitu misjonarza i podążanie śladami św. Franciszka Ksawerego.

Mając 15 lat, w 1662 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego mimo sprzeciwu rodziny i przyjaciół. W czasie studiów wykazał się dużą bystrością i zdolnościami, dlatego po święceniach starano się go zatrzymać w Portugalii. Jan jednak bardzo chciał nieść Ewangelię na Daleki Wschód. W 1673 r. wyruszył w podróż do Goa (południowe Indie) z 16 innymi jezuitami. Pracował w Malabarze, Tanjore, Marawie i Madurze, obejmując przewodniczenie misji. Pieszo przemierzał cały region. Jego współpracownicy w listach dali świadectwo wielkiej odwagi, zaangażowania i skuteczności w głoszeniu Chrystusa, którymi odznaczał się Jan. Podobnie jak wcześniej o. de Nobili, Jan de Brito przystosował się możliwie jak najbardziej do zwyczajów, ubioru i tradycji ludzi, wśród których żył i którym posługiwał. Został nawet członkiem kasty brahmińskiej, aby uzyskać godność i szacunek.

Sukces jego misji stał się ostatecznie przyczyną jego śmierci. Wielokrotnie sam Jan oraz jego hinduscy katechiści stawali się celem brutalnych napadów. W 1686 r., po głoszeniu Ewangelii w Marawie, Jan oraz jego towarzysze zostali uwięzieni.

4 lutego – św. Jan de Brito, prezbiter i męczennik

Kiedy odmówili oddania hołdu hinduskiemu bogu Siwie, poddano ich makabrycznym torturom przez kilka kolejnych dni. Uwolnienie i wyzdrowienie Jana było uznawane za cud. Wkrótce potem został odwołany do Lizbony. Jego dawny przyjaciel, wtedy już król Portugalii oraz nuncjusz papieski czynili wysiłki, by zatrzymać go w Europie. Jan jednak wyprosił, by pozwolono mu wrócić na misje.

Wśród nawróconych na chrześcijaństwo był poligamista z Marawy. Przyjąwszy chrzest, oddalił swoje żony. Jedna z nich poskarżyła się na takie traktowanie swemu wujowi, radży Raghunatha, obarczając winą o. Jana de Brito. Radża rozpoczął prześladowanie chrześcijan. Uprowadził Jana, torturował i nakazał opuszczenie kraju. Jan odmówił. Został ścięty 4 lutego 1693 r. w Oriurze. Jego kat wahał się, nie chcąc wykonywać wyroku. Jan powiedział mu wtedy: "Mój przyjacielu, modliłem się do Boga. Z mojej strony zrobiłem wszystko, co do mnie należy. Teraz ty czyń swoją powinność".

Kiedy wieść o śmierci Jana dotarła do Lizbony, król nakazał odprawić uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Przybyła na nie także matka Jana, jednak nie w stroju żałobnym, ale w ozdobnej, świątecznej sukni, aby celebrować nowe życie rozpoczęte przez misjonarza.

Jan został beatyfikowany przez Piusa IX 21 sierpnia 1853 r., a kanonizowany przez Piusa XII 22 czerwca 1947 r.

Razem ze św. Janem jezuici wspominają dzisiaj także innych misjonarzy ze swojego zgromadzenia, którzy ponieśli śmierć męczeńską. Są wśród nich bł. Rudolf Aquaviva i czterej towarzysze, umęczeni w Indiach (+ 1583), bł. Franciszek Pacheco (+ 1626), bł. Karol Spinola (+ 1622) i trzydziestu jeden ich towarzyszy, umęczonych w Japonii (+ 1617-1632) oraz bł. Jakub Berthieu, umęczony na Madagaskarze (+ 1896).

4 lutego – św. Joanna de Valois



Joanna de Valois (nazywana także Joanną Francuską, Joanną de Berry) była córką Ludwika XI, króla Francji, i Szarlotty Sabaudzkiej. Urodziła się 23 kwietnia 1464 roku w Nogent-le-Roi jako dziecko ułomne. Ojciec spodziewał się syna, a nie córki. Niezadowolony król posunął się do tego, że 26-dniowe niemowlę odesłał do krewnych. Nielubiana, a nawet pogardzana kaleka od lat dziecięcych znosiła swoją udrękę z heroiczną cierpliwością. Wyróżniała się szczególnym nabożeństwem do Matki Bożej, którą obrała sobie za Opiekunkę i Matkę.

Jako 12-letnią dziewczynkę, 8 września 1476 roku, w Chateau de Montrichard, wydano ją za mąż za Ludwika, księcia Orleanu. Decyzja ta była podyktowana względami dynastycznymi i politycznymi. Joanna żyła z mężem 22 lata, znosząc jego kaprysy i jawną niechęć. Pogardzana, odpłacała mężowi złe traktowanie niezwykłą dobrocią. Kiedy Ludwik w 1498 r. otrzymał koronę francuską, zamiast okazać swej małżonce wdzięczność za umożliwienie objęcia tronu, przeprowadził kanoniczne unieważnienie małżeństwa pod pretekstem rzekomego przymusu, pod którym zgodził się na to małżeństwo. Joanna pozbawiona tytułu królewskiego otrzymała niewielkie księstwo Berry. Administrowała nim sprawiedliwie i mądrze. Teraz mogła bardziej oddać się uczynkom miłosierdzia i życiu wewnętrznemu. Otaczała wielką troską chorych, upośledzonych i opuszczonych.

Księżna była człowiekiem modlitwy i wyrzeczenia. W 1502 r. razem ze swoim spowiednikiem, franciszkaninem o. Gilbertem Nicolasem (późniejszym bł. Gabrielem Marią) założyła w Bourges zakon klauzurowy anuncjatek (sióstr od Zwiastowania), których celem było naśladowanie cnót Najświętszej Maryi Panny. Papież Aleksander VI zatwierdził regułę i nowy zakon 12 lutego 1502 r. Dwa lata później, w dzień Zesłania Ducha Świętego, matka Joanna złożyła profesję zakonną.

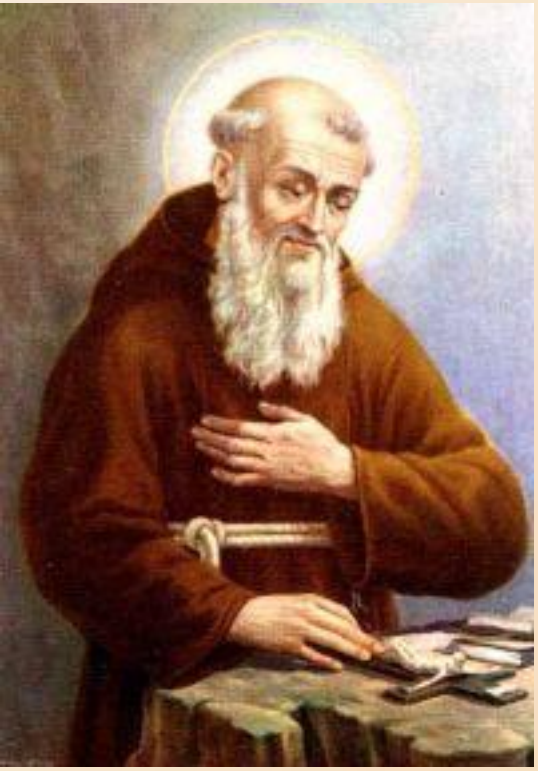
4 lutego – św. Joanna de Valois

Zmarła 4 lutego 1505 roku, mając 41 lat. Doczekała się jeszcze tej satysfakcji, że jej małżonek, król Francji, wziął jej zakon pod swą szczególną opiekę. Jej doczesne szczątki, pochowane w klasztornej kaplicy, zostały spalone przez hugenotów w maju 1572 r. Założone przez nią zgromadzenie przetrwało blisko trzy stulecia, zniszczone prawie doszczętnie przez rewolucję francuską. Dziś odrodzony zakon liczy blisko 100 sióstr, które mają 7 klasztorów we Francji, Belgii i na Kostaryce. Najnowsza fundacja powstaje w Polsce - od marca 2009 r. mniszki anuncjatki są obecne w lesie grąblińskim w pobliżu sanktuarium w Licheniu. W kilku krajach spotkać można także anuncjatki apostolskie ze zgromadzeń czynnych powstałych pod koniec XVIII w.

Joannę de Valois beatyfikował papież Benedykt XIV 21 kwietnia 1742 r., a kanonizował - Pius XII 28 maja 1950 r. Jest patronką chorych, upośledzonych i opuszczonych.

W ikonografii Joanna przedstawiana jest jako ksieni w koronie, zazwyczaj z krzyżem i koronką różańca, lub trzymając za dłoń Dziecię Jezus.

4 lutego – św. Józef z Leonissy, prezbiter



Eufrazjusz Desideri urodził się w Leonissie w Umbrii we Włoszech około 1556 r. jako trzecie z ośmiorga dzieci. Już w młodym wieku był bardzo pobożny; miał zwyczaj wznosić niewielkie ołtarze i modlić się przed nimi, zachęcając do tego samego swoich kolegów. Jego rodzice zmarli, kiedy Eufrazjusz miał 12 lat, a wychowaniem i wykształceniem chłopca zajął się jego wujek, Battista Desideri, nauczyciel z Viterbo. Planował on dla swego wychowanka ślub z zamożną kobietą, ale Eufrazjusz poczuł powołanie do życia zakonnego. Niepokój w związku z odkrywanym powołaniem i troska, by nie urazić wujka, sprawiły, że chłopak zachorował. Wrócił do Leonissy, by tam się kurować. Spotkał tam grupę kapucynów, którzy wywarli na nim wielkie wrażenie. Zwierzył się więc wujowi ze swego zamiaru przyłączenia się do nich; ten jednak nalegał na ukończenie studiów. Eufrazjusz zgodził się i udał się do Spoleto, utrzymując jednak ciągły kontakt z zakonnikami.

W wieku 18 lat, 8 stycznia 1573 r., Eufrazjusz wstąpił do kapucynów, przyjmując imię Józef. Podejmował liczne trzydniowe posty, spał na gołych deskach. 24 września 1580 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Głosił Ewangelię w Umbrii, Lazio i Abruzji. Pewnego razu nawrócił grupę 50 bandytów, którzy potem wspólnie przychodzili słuchać jego wielkopostnych kazań. Decyzją przełożonego generalnego kapucynów Józef został w 1587 r. wysłany do Konstantynopola, by tam służyć czterem tysiącom chrześcijan uprowadzonych do niewoli na galerach. Zamieszkał wraz z towarzyszami w opuszczonym klasztorze benedyktyńskim. Ubóstwo, w jakim żyli bracia, przyciągało wielu Turków, którzy chcieli poznać nowych misjonarzy.

4 lutego – św. Józef z Leonissy, prezbiter

Józef codziennie wychodził do miasta, by głosić Ewangelię. Wielokrotnie chciał zająć miejsce któregoś z niewolników, zamęczanego pracą na śmierć, ale władze nigdy nie wyraziły na to zgody. Jego obecność przeszkadzała w spokojnym życiu; wtrącono go więc na miesiąc do więzienia. Uwolnienie zawdzięczał wstawiennictwu pewnego dostojnika. W swoim zapale zapragnął dostać się do pałacu, by zanieść Ewangelię także sułtanowi. Chciał go prosić o dekret gwarantujący wolność religijną. Został jednak aresztowany i skazany na śmierć za wkroczenie na teren własności królewskiej. Przez trzy dni wisiał nad duszącym ogniem, utrzymywany przez dwa haki wbite w jego prawą rękę i stopę. Został jednak cudownie uwolniony przez anioła.

Jesienią 1589 r. postanowił powrócić do Rzymu. Zabrał ze sobą greckiego arcybiskupa, który odłączył się od Kościoła, a po przybyciu do Rzymu podjął decyzję o powrocie do jedności z Kościołem. Józef podjął dzieło misji w swojej ojczyźnie, głosząc kazania czasem po sześć razy dziennie. Zakładał szpitale, schroniska dla bezdomnych i banki żywności. W 1599 r., na rok przed wielkim jubileuszem, podjął całoroczny post jako przygotowanie do uzyskania odpustu. W 1600 r. głosił wielkopostne kazania w Otricoli, przez które przechodziły rzesze pielgrzymów zmierzających do Rzymu. Wielu z nich było bardzo ubogich; Józef dzielił się z nimi pożywieniem, prał ich ubrania i obcinał im włosy. W Todi uprawiał samodzielnie ogród, którego owoce służyły biednym.

Współcześni mu zapisali, że wiele nocnych godzin spędzał na adoracji Najświętszego Sakramentu. Był obdarzony licznymi charyzmatami: darem kontemplacji, poznania ludzkich sumień, przepowiadania przyszłości i czynienia cudów. Przepowiedział również dzień swojej śmierci. Zmarł w klasztorze w Amatrice w Umbrii 4 lutego 1612 r. z powodu raka i problemów, które wystąpiły po próbie operacji. 18 października 1639 r., w czasie trzęsienia ziemi w Umbrii, mieszkańcy Leonissy wykradli jego ciało. Odtąd relikwie odbierają cześć w sanktuarium jego imienia w rodzinnym mieście. Beatyfikował go Klemens XII 22 czerwca 1737 r., dziewięć lat później, 29 czerwca 1746 r., został ogłoszony świętym przez Benedykta XIV. Papież Pius XII ustanowił go patronem misji w Turcji.

W ikonografii jest często przedstawiany razem ze św. Fidelisem z Sigmaringen, który został kanonizowany tego samego dnia.

4 lutego – św. Katarzyna Ricci, dziewica



Alessandra Lucrezia Romola del Ricci urodziła się we Florencji 23 kwietnia 1522 r. jako córka Piotra, naczelnika republiki florenckiej, i Katarzyny Panzaro dei Firidolfi. Po śmierci matki, gdy miała 6 lat, została oddana na wychowanie do klasztoru benedyktynek w Monticelli, gdzie przebywala jej ciotka. Po opuszczeniu tego klasztoru i krótkim okresie życia w świecie, w wieku 12 lat wstąpiła do dominikańskiego klasztoru św. Wincentego w Prato w Toskanii (w którym spowiednikiem był jej stryj, Tymoteusz). Rok później otrzymała habit i przyjęła imię Katarzyna. Szybko wzrastała w cnotach. W wieku 25 lat została przełożoną klasztoru. Okazała się być sprawną administratorką i organizatorką życia klasztornego. Z jej rad korzystali książęta, biskupi i kardynałowie. Korespondowała z trzema przyszłymi papieżami: Marcelim II, Klemensem VIII i Leonem XI, a także ze św. Filipem Nereuszem, św. Karolem Boromeuszem i św. Marią Magdaleną de Pazzi. Swoich rad udzielała zarówno osobiście, jak i korespondencyjnie. Niemal od początku życia zakonnego zmagała się z poważnymi chorobami, które przygotowały ją na kolejne doświadczenia.

Od lutego 1542 r. przez kolejnych 12 lat Katarzyna przeżywała co tydzień ból z powodu stygmatów, trwający zazwyczaj od czwartkowego popołudnia do popołudnia w piątek. W trakcie głębokiej modlitwy i kontemplacji tajemnic męki Pańskiej na jej palcu pojawiała się również obrączka, symbolizująca zaślubiny z Chrystusem. Często przeżywała wielogodzinne ekstazy związane z rozważaniem Drogi Krzyżowej. W tym czasie wielokrotnie odnosiła rozmaite bolesne rany. Wieść o nich ściągała do Prato tłumy pielgrzymów i dostojników. Papież Paweł III wysłał komisję kardynalską, która uznała nadprzyrodzony charakter zjawisk.

4 lutego – św. Katarzyna Ricci, dziewica

Mistyczne przeżycia Katarzyny były źle odbierane przez współsiostry, które próbowały ją poniżać i szydziły z niej. Jednak świętość i pobożność Katarzyny ostatecznie przekonały siostry do prawdziwości jej przeżyć. Doświadczenia stygmatów ustały na prośbę samej Katarzyny i po usilnych modlitwach całego konwentu, gdyż sława mistyczki uniemożliwiała normalne życie zakonne.

Zostawiła po sobie pisma ascetyczne, utwory poetyckie i korespondencję. Najsłynniejszym utworem jest "Kantyk o Męce Pańskiej", niemal w całości składający się z cytatów biblijnych. Do dziś jest on śpiewany w klasztorach dominikańskich, szczególnie w okresie Wielkiego Postu.

Zmarła 2 lutego 1590 roku. Po wielu przerwach i opóźnieniach w procesie beatyfikacyjnym, błogosławioną ogłosił ją papież Klemens XII w 1732 r.; w 1746 r. papież Benedykt XIV zaliczył ją do grona świętych. Jej relikwie spoczywają w klasztorze w Prato. Jest patronką Prato, wytwórców fajek i handlarzy wyrobów tytoniowych i chorych.

4 lutego – św. Weronika



Weronika, towarzysząc Jezusowi niosącemu krzyż na Górę Kalwarię, wytarła Mu chustą twarz. Jak przekazuje tradycja, otrzymała w zamian odbity na płótnie obraz Jego oblicza. Z tego powodu jest patronką m.in. fotografów.

Postać ta ani razu nie jest wspominana w Ewangeliach. Pojawia się dopiero w pismach apokryficznych ok. IV wieku. Jej imię pochodzi prawdopodobnie od grecko-rzymskiego określenia *vera eikon* ("prawdziwy wizerunek"). Jej istnienie było utrwalone w pamięci chrześcijan przez licznych twórców. W wiekach średnich, kiedy w Jerozolimie powstawało nabożeństwo Drogi Krzyżowej, w jednej ze stacji upamiętniono otarcie twarzy Jezusa. Legendy głoszą, że chusta św. Weroniki miała być przechowywana przez papieży w Rzymie. Jednak istnieją podania twierdzące, że wizerunek został ukradziony. Temat "rysunków nie ludzką ręką uczynionych" rozpala ludzką wyobraźnię od stuleci. I dziś nie brakuje wiernych, którzy chcieliby wiedzieć, jak wyglądał Chrystus, kiedy chodził po ziemi. Całun Turyński, Mandylion z Edessy, Święte Oblicze z Manopello czy Całun z Oviedo - to wciąż jedne z najbardziej tajemniczych relikwii.

W ikonografii Weronika przedstawiana jest z odbitym wizerunkiem twarzy Chrystusa.

5 lutego – św. Agata, dziewica i męczennica



Agata (etymologicznie: "dobrze urodzona, ze szlachetnego rodu") zwana Sycylijską jest jedną z najbardziej czczonych w chrześcijaństwie świętych. Wiadomości o niej mamy przede wszystkim w aktach jej męczeństwa. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa istniał bowiem zwyczaj, że sporządzano akta męczenników; większość z nich nie doczekała do naszych czasów. Akta męczeństwa Agaty pochodzą dopiero z V wieku.

Według opisu męczeństwa Agata urodziła się w Katanii na Sycylii ok. 235 r. Po przyjęciu chrztu postanowiła poświęcić się Chrystusowi i żyć w dziewictwie. Jej wyjątkowa uroda zwróciła uwagę Kwincjana, namiestnika Sycylii. Zaproponował jej małżeństwo. Agata odmówiła, wzbudzając w odrzuconym senatorze nienawiść i pragnienie zemsty. Trwały wówczas prześladowania chrześcijan, zarządzone przez cesarza Decjusza. Kwincjan aresztował Agatę. Próbował ją zniesławić przez pozbawienie jej dziewiczej niewinności, dlatego oddał ją pod opiekę pewnej rozpustnej kobiety, imieniem Afrodyssa. Kiedy te zabiegi spełzły na niczym, namiestnik skazał Agatę na tortury, podczas których odcięto jej piersi. W tym czasie miasto nawiedziło trzęsienie ziemi, w czasie którego zginęło wielu pogan. Przerażony namiestnik nakazał zaprzestać mąk, gdyż dostrzegł w tym karę Bożą. Ostatecznie Agata poniosła śmierć, rzucona na rozżarzone węgle, 5 lutego 251 r. Jej ciało chrześcijanie złożyli w bezpiecznym miejscu poza miastem. Papież Symmachus (+ 514) wystawił ku jej czci w Rzymie przy Via Aurelia okazałą bazylikę. Kolejną świątynię w Rzymie poświęcił jej św. Grzegorz Wielki w roku 593. Wreszcie papież Grzegorz II (+ 731) przy bazylice św. Chryzogona na Zatybrzu wystawił ku jej czci trzeci rzymski kościół. Dowodzi to wielkiej czci, jaką otaczano ją w owych czasach.

5 lutego – św. Agata, dziewica i męczennica

Obecnie ciało Agaty znajduje się w katedrze w Katanii. Wielkiej czci doznają jej relikwie, m.in. welon, dzięki któremu, jak niesie podanie, Katania niejeden raz miała doznać ocalenia.

W dzień św. Agaty w niektórych okolicach poświęca się pieczywo, sól i wodę, które mają chronić ludność od pożarów i piorunów. Poświęcone kawałki chleba wrzucano do ognia, by wiatr odwrócił pożar w kierunku przeciwnym. W dniu jej pamięci karmiono bydło poświęconą solą i chlebem, by je uchronić od zarazy. Św. Agata jest patronką Sycylii, miasta Katanii oraz ludwisarzy. Wzywana przez kobiety karmiące oraz w chorobach piersi.

W ikonografii św. Agata przedstawiana jest w długiej sukni, z kleszczami, którymi ją szarpano. Atrybutami są: chleb, dom w płomieniach, korona w rękach, kość słoniowa - symbol czystości i niewinności oraz siły moralnej, palma męczeńska, obcięte piersi na misie, pochodnia, płonąca świeca - symbol Chrystusa.

6 lutego – św. Dorota, dziewica i męczennica



"Martyrologium rzymskie" opisuje dzieje św. Doroty (z gr. "dar Boży") w paru zdaniach: "W Cezarei, w Kapadocji, rocznica zgonu św. Doroty. Z wyroku Saprycjusza, namiestnika tej prowincji, najpierw dręczono ją w katowni, w końcu skazano na ścięcie. Na widok jej męczeństwa nawrócił się młody mówca imieniem Teofil. Zaraz też męczono go okrutnie na katowni, następnie ścięto mieczem".

Opis śmierci Doroty pochodzi z czasów późniejszych. Do męczeństwa dołącza on legendę. Teofil (adwokat, kat?) miał skazaną zapytać z ironią, czemu jej tak spieszno do śmierci. Ta miała odpowiedzieć: "Bowiem idę do niebieskich ogrodów". Wówczas ten młody przeciwnik chrześcijan powiedział kpiąco: "Gdybyś mi z twoich ogrodów niebieskich podarowała owoce i kwiaty, to uwierzyłbym". Nagle, mimo że była to zima, zjawiło się pacholę z koszykiem pełnym dorodnych jabłek i pięknych róż. Według podania fakt ten stał się przyczyną nawrócenia Teofila. Dorota miała ponieść śmierć męczeńską za panowania cesarza Dioklecjana (284-305).

Św. Dorota była niegdyś bardzo popularna i powszechnie czczona w całej Europie. W Polsce miała swoje świątynie i ołtarze. Należy do grona Czternastu Świętych wspomożycieli. Jej postać była ulubionym tematem malarzy. Dorota jest patronką m.in. młodych małżeństw, ogrodników, botaników i górników. Ze średniowiecza pochodzi pieśń hagiograficzna "Doroto, cna dziewko czysta" (znana też jako "Pieśń o św. Dorocie"). Ciekawostką jest, że utwór jest w języku polsko-czeskim. Spisany został prawdopodobnie ok. roku 1420.

W ikonografii atrybutami św. Doroty są: anioł, trzy jabłka i trzy róże lub kosz z owym rajskim prezentem, a także korona, krzyż, lilia, miecz, palma męczeństwa. Św. Dorota przedstawiana jest w stroju królewskim z koroną na głowie, czasami wśród chórów anielskich.

6 lutego – święci męczennicy Paweł Mika i towarzysze



Na początku XVI wieku chrześcijaństwo w Japonii rozwijało się bardzo dynamicznie. Pierwszym misjonarzem w tym kraju był św. Franciszek Ksawery w latach 1549-1551. Niestety, pięknie zapowiadające się dzieło zostało prędko zatrzymane przez fanatyzm władców. Wybuchło nagłe, bardzo krwawe prześladowanie. Na te właśnie czasy przypada bohaterska śmierć św. Pawła Miki i jego 25 Towarzyszy. Wśród tych męczenników było 3 jezuitów, 6 franciszkanów i 17 tercjarzy franciszkańskich.

Paweł Miki urodził się koło Kioto w zamożnej rodzinie w roku 1565. Miał zaledwie 5 lat, kiedy otrzymał chrzest – w Japonii w XVI w. zdarzało się to niezwykle rzadko. Kształcił się u jezuitów, do których w wieku 22 lat wstąpił. Będąc klerykiem, pomagał misjonarzom jako katechista. Po nowicjacie i studiach przemierzył niemal całą Japonię, głosząc naukę Chrystusa. Kiedy miał już otrzymać święcenia kapłańskie, w 1597 r. wybuchło prześladowanie. Aresztowano go i poddano torturom, aby wyrzekł się wiary. W więzieniu spotkał się z 23 Towarzyszami. Po torturach obwożono ich po mieście z wypisanym wyrokiem śmierci. Paweł wykorzystał okazję, by zebranym tłumom głosić Chrystusa. Więźniów umieszczono w więzieniu w pobliżu miasta Nagasaki. Dołączono do nich jeszcze dwóch chrześcijan, których aresztowano za to, że usiłowali nieść pomoc więźniom. Na naleganie prowincjała władze zgodziły się dopuścić do skazanych kapłana z sakramentami. Tę okazję wykorzystali dwaj nowicjusze, by na jego ręce złożyć śluby zakonne.

Poza miastem ustawiono 26 krzyży, na których zawieszono aresztowanych chrześcijan. Paweł Miki jeszcze z krzyża głosił zebranym poganom Chrystusa, dając wyraz swojej radości z tego, że ginie tak zaszczytną dla siebie śmiercią. Zachęcał do wytrwania także swoich Towarzyszy.

6 lutego – święci męczennicy Paweł Mika i towarzysze

Męczennicy przeszyci lancami żołnierzy dopełnili swej ofiary 5 lutego 1597 r. Są to pierwsi męczennicy Dalekiego Wschodu. Do chwały błogosławionych wyniósł ich Urban VIII w roku 1627, a do chwały świętych - Pius IX w roku 1862. Tenże papież doprowadził ponadto do beatyfikacji kolejnych 205 męczenników japońskich, którzy ponieśli śmierć w wieku XVII.

7 lutego – św. Gawryn, biskup



Gwaryn (Waryn, Geryn) urodził się w 1080 r. w Bolonii w zamożnej i znanej rodzinie. W wieku 24 lat został wyświęcony na kapłana przy katedrze w Bolonii. Zdecydował się żyć według reguły św. Augustyna, jako kanonik regularny w klasztorze Santa Croce w Mortarze. Przed opuszczeniem rodzinnego miasta cały majątek przeznaczył dla szpitala.

W życiu zakonnym odznaczał się wielką surowością, posłuszeństwem i życzliwością zarówno dla współbraci, jak i dla wiernych. W wieku 59 lat został mianowany biskupem Pawii. Czuł się jednak niegodny objęcia tej funkcji i odmówił. Jego skargi nie pomagały; musiał więc uciekać i ukrywać się do czasu, gdy nie został mianowany prałatem. W Adwencie roku 1144 nadeszła nowa decyzja papieża Lucjusza II (z którym był spokrewniony) - Gwaryn został biskupem Palestryny. Tym razem nie miał wyboru, musiał zgodzić się na tę nominację. Wkrótce został także kardynałem. Jednak przez kolejnych 13 lat wiódł nadal życie mnisze, surowe i ciche, a dochody rozdawał ubogim. Brał udział w trzech konklawe.

W 1158 r., czując nadchodzący koniec życia, zgromadził wokół siebie duchownych. Zmarł 6 lutego 1158 r., mając 78 lat. W rok po jego śmierci papież Aleksander III zatwierdził jego kult.

7 lutego – św. Koleta z Corbie, dziewica



Nicolette Boylet przyszła na świat 13 stycznia 1381 r. w Corbie we francuskiej Pikardii. Była długo wyczekiwanym (jej rodzice mieli w momencie jej narodzin około 60 lat) i jedynym dzieckiem Roberta i Małgorzaty Boylet. Rodzice - przypisując narodziny córki wstawiennictwu św. Mikołaja - nadali jej imię owego orędownika. Była już pełnoletnia, kiedy - po śmierci obojga rodziców - znalazła się pod opieką Raoula de Roye, opata benedyktynów w Corbie, gdzie za życia jej ojciec był cieślą. Odrzuciła kilka ofert matrymonialnych i wstąpiła do klasztoru beginek, potem przeniosła się do benedyktynek, a w końcu trafiła do klarysek. Ostatecznie zdecydowała się jednak na żywot pustelnicy i za zezwoleniem opata 17 września 1402 r., w wieku 21 lat, została zamurowana w celi jako rekluza.

Był to dla niej czas intensywnych przeżyć mistycznych. Miała wizję św. Franciszka z Asyżu, który wzywał ją do przywrócenia pierwotnej surowości regule św. Klary. Kiedy Koleta się wahała, na trzy dni została pozbawiona wzroku, a na trzy kolejne - mowy. Po czterech latach odosobnienia opuściła więc celę i w 1406 r. została zwolniona ze ślubowanego odosobnienia. Wsparcia w reformowaniu klarysek udzielił jej specjalną bullą Benedykt XIII, a pomagali jej franciszkanie: przełożony generalny Wilhelm z Casale oraz Henryk de Baume, w którego majątku rodzinnym w Baume-de-Frontanay założyła pierwszą zreformowaną wspólnotę. Przez kolejne lata reformowała istniejące klasztory i tworzyła nowe. Spotykała się jednak z buntem i oszczerstwami. Oskarżono ją nawet o czarnoksięstwo. Jej reforma objęła Burgundię, Francję, Flandrię i Hiszpanię. Jedna z gałęzi klarysek jest do dziś nazywana koletankami. Znana była z głębokiej czci dla Męki Chrystusowej. Pościła w każdy piątek. Po przyjęciu Komunii św. przeżywała wielogodzinne ekstazy. Dużo czasu spędzała w podróżach pomiędzy Francją, Włochami a Niemcami, spotykając się m.in. ze św. Janem Kapistranem i św. Wincentym Ferreriuszem.

7 lutego – św. Koleta z Corbie, dziewica

Być może w 1429 r. widziała się w Moulins także ze św. Joanną d'Arc. Zmarła 6 marca 1447 r. w belgijskiej Gandawie, zgodnie z przepowiedzianą przez siebie datą śmierci. Beatyfikowana została w 1625 r., a kanonizowana 24 maja 1807 r. przez Piusa VII.

7 lutego – św. Ryszard, król



Ryszard był niegdyś dość popularnym świętym, choć o jego życiu niewiele wiemy. Zachowały się dwa żywoty, choć niekompletne i nie w pełni wiarygodne. Historia przypisała mu kilka tytułów: Ryszard z Lukki (od miejsca śmierci), Pielgrzym (z racji wyprawy do Rzymu), Ryszard z Saksonii lub z Wessex (domniemane miejsca, w których mógł być władcą).

Urodził się w połowie VII wieku, prawdopodobnie w Wessex w Brytanii. Żaden dokument historyczny nie potwierdza, że był królem, ale prawdopodobnie należał do rodziny królewskiej i nosił tytuł księcia (choć w martyrologiach pozostaje królem). Spokrewniony był ze św. Bonifacym-Winfrydem, apostołem Niemiec. Nie jest pewne, czy ten biskup i męczennik był bratem Ryszarda, czy jego żony Wunny (Bonny). Potwierdzone jest natomiast, że troje dzieci Ryszarda i Wunny (Willibald, Winebald i Walburgia) dostąpiło chwały ołtarzy.

Prawdopodobnie Ryszard owdowiał i wtedy postanowił wybrać się z pielgrzymką pokutną do Rzymu i Ziemi Świętej (jedna z legend podaje, że w tym celu zrzekł się korony). 11-letnią córkę Walburgę (Walpurgę) pozostawił pod opieką zakonnic w klasztorze św. Scholastyki w Wimborne, do którego Walburga później wstąpiła. Sam z dwoma nastoletnimi synami: Willibaldem i Winebaldem wyruszył do Italii. Ok. 720 r. wypłynął z Hamble-Haven (na południu Anglii, obecnie w hrabstwie Hampshire), dotarł morzem do frankijskiej Neustrii (północna część Francji), następnie ruszył lądem do Rouen, gdzie zatrzymał się na dłużej. Stamtąd wyruszyli w kierunku Italii, nawiedzając po drodze święte miejsca: sanktuaria, kościoły i groby Świętych. W drodze wydarzył się cud - w czasie postoju w gospodzie Ryszard miał uzdrowić napotkanego pielgrzyma.

7 lutego – św. Ryszard, król

Wkrótce jednak trudy podróży okazały się zbyt wielkie dla niego samego. Kiedy dotarli do Lukki w Toskanii, Ryszard zachorował i zmarł tam w dniu 7 lutego 722 r. Pochowany został w kościele św. Frediana (San Frediano). Jego grób szybko zasłynął cudami. W 1152 r. przeniesiono relikwie do wybudowanego specjalnie ołtarza św. Ryszarda. Część szczątków została przeniesiona do katedry w bawarskim Eichstätt (i złożona razem z relikwiami św. Walburgi i św. Willibalda), a inna część do Canterbury. Mniejsze cząstki przekazano do Bolonii i Volaterrae. Ryszard jest patronem Lukki.

Interesujące są dalsze losy dzieci Ryszarda. Po śmierci ojca synowie kontynuowali pielgrzymkę jeszcze przez 5 lat. Mieli dotrzeć do grobu św. Jana Ewangelisty w Efezie, zwiedzić Egipt i Sycylię, na Cyprze nawiedzić kościół w Antadoros (Tartus), w którym przechowywano głowę św. Jana Chrzciciela. Później dotarli do Ziemi Świętej. W drodze powrotnej zatrzymali się na dwa lata w Konstantynopolu. Po powrocie wstąpili do opactwa benedyktynów na Monte Cassino. Już jako mnisi zostali wezwani przez swojego wuja, Bonifacego-Winfryda, do pomocy w misjach na terenie dzisiejszej Bawarii. Willibald został biskupem Eichstätt, natomiast Winebald pełnił funkcję opata podwójnego klasztoru w Heidenheim. Bracia wezwali do pomocy w pracy misyjnej swą siostrę Walburgę, która przez 26 lat przebywała w klasztorze w Wimborne. Przybyła ona z grupą 30 współsióstr, by zakładać żeńskie klasztory i nauczać dziewczęta. Została przeoryszą klasztoru w Bishofsheim nad rzeką Tauber. Później została przez brata przeniesiona do podwójnego klasztoru (tzn. mającego część dla mnichów i osobną dla mniszek, ale wspólne kierownictwo) w Heidenheim. Po śmierci swego brata, opata Winebalda, przejęła jego obowiązki i pełniła je aż do swojej śmierci.

W ikonografii św. Ryszard przedstawiany jako pielgrzym w gronostajowym płaszczu, w koronie, czasami siedzący na książkach, w towarzystwie synów - biskupa i opata.

7 lutego – św. Teodor, żołnierz, męczennik



Teodor był legionistą w armii cesarza Maksymina, który rozpoczął rządy w roku 305. Teodor przebywał wówczas ze swoim garnizonem wojskowym w Amazei, w Poncie. Trwało ostatnie, najdłuższe i najkrwawsze prześladowanie chrześcijan. Wśród dekretów ukazał się także i taki, który nakazywał żołnierzom rzymskim wyznawanie jedynie tradycyjnej, narodowej religii - kultu bóstw rzymskich. Każdy żołnierz miał potwierdzić swą wiarę przez złożenie na ołtarzach pogańskich bóstw ofiary z kadzidła.

Teodor, jako chrześcijanin, stanowczo odmówił. Trybun rzymski dał mu czas do namysłu. Teodor wykorzystał tę okazję i dla podkreślenia, że potępia bałwochwalstwo, podpalił słynną świątynię "matki bogów" Cybeli w Amazei. Został za to natychmiast aresztowany i jako świętokradca poddany najbardziej wyszukanym mękom. Dręczono go głodem, rozciągano na koźle, wreszcie spalono go żywcem w 306 r.

Na miejscu męczeństwa Teodora w latach 491-518 cesarz Anastazy wystawił wspaniałą bazylikę, która rychło stała się celem licznych pielgrzymek z Małej Azji. Równie piękną świątynię wystawiono mu w Konstantynopolu, potem także w Licjii, Izarii, Galacji, Lidii, Edesiie, Nisibis, Damaszku, Aleksandrii i na Krecie. Jego kult znany był także na Zachodzie - w Rzymie, w Palermo, Messynie i Vercelli. Ku jego czci wygłaszali mowy pochwalne św. Grzegorz z Nyssy i Chryzyp z Jerozolimy. Osobę Teodora otoczyły także piękne legendy.

Obecnie relikwie św. Teodora znajdują się w katedrze w Brindisi (we włoskiej Apulii). Przeniesiono je tam z Amazei w VIII w. w czasie prześladowań w cesarstwie wschodnio-rzymskim.

7 lutego – św. Teodor, żołnierz, męczennik

Cząstka relikwii znajduje się w Polsce. 9 listopada 1663 r. została uroczyście wprowadzona do kościoła p.w. św. Teodora męczennika w Kociszewie (archidiecezja łódzka).

W ikonografii męczennik przedstawiany jest jako mężczyzna w sile wielu, w zbroi rzymskiego legionisty. Ma jasnokasztanowe włosy i krótką brodę. Ma krzyż i pikę lub pikę i tarczę.

8 lutego – św. Hieronim Emiliani



Hieronim urodził się w Wenecji w 1486 r. w starej, patrycjuszowskiej rodzinie. Jego ojciec był senatorem, a matka pochodziła z dożów, czyli panujących weneckich. Nie znamy bliżej dziejów Hieronima w młodości. W czasie wojny Hieronim był dowódcą jednej z twierdz Wenecji. Po przegranej wojnie republiki weneckiej z królem francuskim Ludwikiem XII został w 1511 r. uwięziony w Castel Nuovo. W odosobnieniu podjął decyzję o przemianie swego życia. Złożył ślub, że jeśli zostanie uwolniony, rozpocznie nowe życie, oddane służbie Panu Bogu i bliźnim. Udało mu się uciec w sposób cudowny. Udał się do Treviso i tam przed cudownym obrazem Matki Bożej postanowił resztę życia poświęcić chorym, ubogim i opuszczonej dziatwie. Rozpoczął studia teologiczne; podjął służbę chorym, ubogim i opuszczonym.

Około roku 1530 św. Hieronim, korzystając z majątku rodziny, założył w Wenecji pierwszy w historii sierociniec. W następnych latach założył kolejne, m.in. w Weronie, Brescii, Bergamo, Mediolanie i Padwie. Wychowanie sierot połączono tam z nauką zawodu, by w życiu mogli być samowystarczalni. Hieronim budował także szpitale. Zorganizował również dom dla pokutujących prostytutek. Z myślą o prowadzeniu podjętego dzieła w 1534 r. założył w Somasce (w pobliżu Bergamo) Towarzystwo Sług Ubogich. Uzyskało ono zatwierdzenie już w 1540 r. Jednak dopiero po śmierci Hieronima przekształciło się ono w zgromadzenie zakonne, które do dzisiaj realizuje program wytyczony przez Świętego. Istnieje także zgromadzenie sióstr z Somaska, które zajmują się sierotami i upadłymi dziewczętami.

Hieronim zmarł 8 lutego 1537 r. jako ofiara epidemii, w czasie której pielęgnował chorych. Beatyfikował go w 1747 roku papież Benedykt XIV, a kanonizował Klemens XIII w 1767 r. Pius XI w 1928 r. ogłosił go patronem sierot i opuszczonej młodzieży. Jest także patronem miast Treviso i Wenecji.

W ikonografii św. Hieronim przedstawiany jest w otoczeniu dzieci. Jego atrybutami są: łańcuch na rękach - znak wyzwolenia z niewoli, złożone ręce.

8 lutego – św. Idzi Maria od św. Józefa, zakonnik



Franciszek Antoni Pontillo urodził się 16 listopada 1729 r. w niewielkiej wiosce Taranto w Apulii we Włoszech. Zajmował się wyrobem lin. Czując wezwanie do życia zakonnego, wstąpił do franciszkanów w Neapolu w 1754 r., przyjmując zakonne imię Idzi Maria (Idzi to spolszczenie imienia Egidiusz). Pragnął zostać kapłanem, ale z powodu braków w wykształceniu pozostał bratem zakonnym.

Służył jako furtian. Codziennie spotykał się z ludźmi w potrzebie. Szczególnie gorliwie służył chorym i trędowatym, do których podróżował poza miasto (trędowatym nie wolno było mieszkać razem z innymi obywatelami). Już za życia uważano go za świętego i orędownika w chorobach. Według legendy, kiedy Idziemu powierzono opiekę nad wydzielaniem żywności i datków dla biednych, sam św. Józef miał się troszczyć o to, żeby Idziemu nigdy nie zabrakło potrzebnych środków.

Zmarł 7 lutego 1812 r. w Neapolu z przyczyn naturalnych; na jego pogrzeb przybyły olbrzymie tłumy. Został beatyfikowany 5 lutego 1888 r. przez Leona XIII, a kanonizowany 2 czerwca 1996 r. przez papieża Jana Pawła II.

8 lutego – św. Józefina Bakhita, dziewica



Józefina Bakhita urodziła się w 1868 r. w Sudanie. W wieku około 10 lat została porwana i stała się niewolnicą. Wielokrotnie sprzedawana kolejnym właścicielom, doświadczyła niemal wszystkich fizycznych i duchowych cierpień wynikających z niewolnictwa. Gdy ostatecznie znalazła się w rękach Callisto Legnani'ego, włoskiego konsula, odzyskała wolność. Wraz z nim udała się do Włoch, by zajmować się jego rodziną. Tam zetknęła się ze zgromadzeniem Córek Miłosierdzia, które podjęło trud jej religijnego wykształcenia. Po kilku miesiącach przygotowań Bakhita przyjęła chrzest i bierzmowanie. Otrzymała wówczas imię Józefina - jako znak nowego życia. Kilka lat później wstąpiła do zgromadzenia Córek Miłosierdzia w Wenecji. Przez następnych 50 lat służyła Bogu i współsiostrom, podejmując najprostsze prace: gotowanie, sprzątanie, szycie. Jej przyjemny wygląd i ciepły głos pomagał wielu biednym i opuszczonym, którzy przychodzili do klasztoru, w którym mieszkała. Po długotrwałej chorobie zmarła w 1947 r.

W 1992 r. beatyfikował ją Jan Paweł II. W następnym roku, podczas swej podróży apostolskiej do Afryki, mówił: "Ciesz się, Afryko! Bakhita wróciła do ciebie: córka Sudanu, sprzedana w niewolę, cieszy się już wolnością - wolnością wiekuistą, wolnością świętych!" W październiku 2000 r. Jan Paweł II kanonizował Józefinę Bakhitę. Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi* przytoczył natomiast jej życiorys jako przykład nierozerwalnej i determinującej relacji wiary i nadziei w życiu chrześcijan.

9 lutego – św. Apolonia, dziewica i męczennica



Pierwszy historyk Kościoła, Euzebiusz, przytacza list św. Dionizego Wielkiego (+ 265), który opisuje pogrom chrześcijan, jaki miał miejsce w Aleksandrii pod koniec 248 lub na początku 249 r. Rzucono się na domy chrześcijan, wyznawców Chrystusa wywlekano siłą z ich mieszkań, zabijano, a ich dobytek grabiono. W tych właśnie okolicznościach zginęła św. Apolonia. Być może Dionizy był naocznym świadkiem wydarzeń. Na pewno znał świadków. W jednym z fragmentów owego listu znajduje się opis męczeństwa św. Apolonii: "Apolonia była już podeszła wiekiem. A jednak poganie, nie patrząc na to, rzucili się na nią, zmiażdżyli jej szczęki i powybijali wszystkie zęby. Następnie tłum rozszalały żądzą krwi rozpalił stos przed miastem i zagroził Świętej, że ją żywcem spali, jeśli nie będzie złorzeczyć Chrystusowi. Na to Święta poprosiła o chwilę do namysłu, a potem gotowa na ofiarę, sama się w ogień rzuciła i spłonęła".

Apolonia zdobyła się na ten heroiczny akt z obawy, by poganie nowymi katuszami i powolną śmiercią na stosie nie załamali jej woli. Nie była to więc śmierć samobójcza, ale bohaterskie oddanie życia za najwyższą wartość, jaką jest wieczne zbawienie. Żar jej miłości do Chrystusa był tak potężny, że stłumił w niej obawę przed męką ognia doczesnego. Równocześnie Apolonia dała poganom piękny przykład, że nie tylko nie lęka się pogróżek, ale sama jest gotowa oddać życie dla sprawy Bożej. Jej heroiczny czyn był także zachętą dla chrześcijan, by dla Chrystusa byli gotowi na wszelkie ofiary.

Kult św. Apolonii rozszerzył się rychło w całym chrześcijaństwie, tak na Wschodzie, gdzie poniosła męczeńską śmierć, jak też na Zachodzie. W Rzymie przy bazylice NMP w Zatybrzu wystawiono jej bazylikę.

9 lutego – św. Apolonia, dziewica i męczennica

Ikonografia przedstawia Świętą z obcęgami dla przypomnienia, że zmiażdżono jej usta i wybito zęby. Święta uchodzi jeszcze dotąd za patronkę wzywaną w chorobach zębów i dziąseł. "Pontyfikał krakowski" z XV wieku nazywa św. Apolonię patronką *Regni Poloniae* - Królestwa Polskiego. Oskar Kolberg przekazał, że w niektórych regionach Polski w wigilię św. Apolonii poszczono, żeby patronka od bólu zębów raczyła je zachować w zdrowiu.

W ikonografii św. Apolonia przedstawiana jest z kleszczami, którymi wyrwano jej zęby. Jej atrybuty to: korona, księga, palma męczeństwa oraz stos, na którym spłonęła.

10 lutego – św. Scholastyka, dziewica



Scholastyka pochodziła z Nursji (w środkowych Włoszech) i była siostrą bliźniaczką św. Benedykta. Na miejscu ich urodzenia stoi skromny kościół pw. św. Benedykta. W podziemiach kościoła pokazują część muru, który stanowił dom rodzinny św. Scholastyki i św. Benedykta.

Scholastyka była niewątpliwie od dziecka pod urokiem św. Benedykta. Towarzyszyła też mu w jego podróżach i naśladowała jego tryb życia, poświęcony Panu Bogu. Kiedy Benedykt założył pierwszy klasztor w Subiaco, ona poniżej założyła podobny klasztor dla niewiast. Do dnia dzisiejszego istnieją tam dwa klasztory na pobliskich wzgórzach: w Subiaco męski klasztor św. Benedykta, a w Plombariola - żeński klasztor św. Scholastyki. Można także oglądać grotę, gdzie się spotykali na świętych rozmowach. Podobnie działo się na Monte Cassino. Kiedy spotkali się po raz ostatni na tej ziemi, ich rozmowa przedłużyła się do nocy. Benedykt chciał już odejść wraz ze swymi towarzyszami, ale siostra błagała go, by jeszcze pozostał. Kiedy ten jednak stanowczo się temu oparł i już zamierzał odejść, na prośbę Scholastyki zaczął padać tak silny deszcz, że zmusił go do pozostania całą noc. Święty brat uczynił swojej siostrze łagodną wymówkę: "Coś uczyniła, siostro moja? Nie mogę wrócić do braci, którzy dziwić się będą, że tak długo nie wracam". Na to Święta: "Prosiłam cię, a ty mnie nie chciałeś wysłuchać. Zwróciłam się przeto do Boga i zostałam wysłuchana". A potem ze słodką przekorą dodała: "Jeśli ci tak spieszno, to idź teraz". Wypowiadała te słowa w czasie, kiedy ulewa szalała na zewnątrz.

Scholastyka umarła trzy dni później, 10 lutego 542 r. Według relacji św. Grzegorza Wielkiego, zapisanej w jego "Dialogach", trzeciego dnia po ostatnim spotkaniu, kiedy św. Benedykt patrzył ze swojej celi na świat i na klasztor, w którym żyła św. Scholastyka, ujrzał jej duszę w postaci białej gołąbki, unoszącej się do nieba.

10 lutego – św. Scholastyka, dziewica

Posłał natychmiast braci po jej ciało i złożył je w grobie, który w kościele swego klasztoru dla siebie przygotował. Relikwie jej znajdowały się we Fleury, dokąd zostały przeniesione po najeździe na klasztor na Monte Cassino Longobardów i zniszczeniu go w roku 587. Obecnie są w Le Mans. Część ich otrzymało Monte Cassino.

Scholastyka uważana jest za matkę duchową rodzin wszystkich benedyktynek. Czczona jest także jako patronka Le Mans i Subiaco.

W ikonografii Święta przedstawiana jest z gołębiem. Sztuka religijna ukazuje św. Scholastykę w habicie benedyktyńskim. Jej atrybutami są: krzyż, księga, pastorał ksieni.

11 lutego – Najświętsza Maryja Panna z Lourdes



W 1858 roku, w cztery lata po ogłoszeniu przez Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Boża zjawiła się ubogiej pasterce, św. Bernadecie Soubirous, w Grocie Massabielskiej w Lourdes. Podczas osiemnastu zjawień (w okresie 11 lutego-16 lipca) Maryja wzywała do modlitwy i pokuty. 11 lutego 1858 r. Bernadetta Soubirous wraz z siostrą i przyjaciółką udała się w pobliże Starej Skały - Massabielle - na poszukiwanie suchych gałęzi, aby rozpalić ogień w domu. Gdy dziewczyna została sama, usłyszała dziwny dźwięk podobny do szumu wiatru i zobaczyła światłość, z której wyłoniła się postać "Pięknej Pani" z różańcem w ręku. Odtąd objawienia powtarzały się.

Bernadetta opowiedziała o tym wydarzeniu koleżankom, te rozpowiedziały o tym sąsiadom. Rodzice strofowali Bernadettę, że rozpowiada plotki; zakazali jej chodzić do groty, w której miała jej się ukazać Matka Boża. Cofnęli jednak zakaz, gdy zobaczyli, że dziecko gaśnie na ich oczach z udręki. Dnia 14 lutego dziewczęta udały się najpierw do kościoła i wzięły ze sobą wodę święconą. Gdy przybyły do groty, było już po południu. Kiedy w czasie odmawiania różańca ponownie ukazała się Matka Boża, Bernadetta, idąc za poradą towarzyszek, pokropiła tajemniczą zjawę i wypowiedziała słowa: „Jeśli przychodzisz od Boga, zbliż się; jeśli od szatana, idź precz!". Pani, uśmiechając się, zbliżyła się aż do brzegu wylotu groty i odmawiała różaniec. 18 lutego Bernadetta udała się w pobliże groty z dwiema znajomymi rodziny Soubirous. Przekonane, że może to jest jakaś dusza czyśćcowa, poradziły Bernadecie, aby poprosiła zjawę o napisanie życzenia na kartce papieru, którą ze sobą przyniosły. Pani odpowiedziała: "Pisanie tego, co ci chcę powiedzieć, jest niepotrzebne".

11 lutego – Najświętsza Maryja Panna z Lourdes

Matka Boża poleciła dziewczynce, aby przychodziła przez kolejnych 15 dni. Wiadomość o tym rozeszła się lotem błyskawicy po całym miasteczku. 21 lutego, w niedzielę, zjawiło się przy grocie skał massabielskich kilka tysięcy ludzi. Pełna smutku Matka Boża zachęcała Bernadettę, aby modliła się za grzeszników. Tego dnia, gdy Bernadetta wychodziła po południu z kościoła z Nieszporów, została zatrzymana przez komendanta miejscowej policji i poddana śledztwu. Kiedy dnia następnego dziewczynka udała się do szkoły, uczące ją siostry zaczęły ją karcić, że wprowadziła tyle zamieszania swoimi przywidzeniami.

23 lutego Matka Boża ponownie zjawiła się i poleciła Bernadecie, aby udała się do miejscowego proboszcza i poprosiła go, aby tu wystawiono ku Jej czci kaplicę. Roztropny proboszcz, po pilnym przeegzaminowaniu 14-letniej dziewczynki, rzekł do Bernadetty: "Mówiłaś mi, że u stóp tej Pani, w miejscu, gdzie zwykła stawać, jest krzak dzikiej róży. Poproś Ją, aby kazała tej gałęzi rozkwitnąć". Przy najbliższym zjawieniu się Matki Bożej Bernadetta powtórzyła słowa proboszcza. Pani odpowiedziała uśmiechem, a potem ze smutkiem wypowiedziała słowa: "Pokuty, pokuty, pokuty".

25 lutego w czasie ekstazy Bernadetta słyszy polecenie: "A teraz idź do źródła, napij się z niego i obmyj się w nim". Dziewczę kieruje swoje kroki do pobliskiej rzeki, ale słyszy głos: "Nie w tę stronę! Nie mówiłam ci przecież, abyś piła wodę z rzeki, ale ze źródła. Ono jest tu". Dziewczę na kolanach podążyło ku wskazanemu w pobliżu groty miejscu. Gdy zaczęła grzebać, pokazała się woda. Na oczach śledzącego wszystko uważnie tłumu ukazało się źródło, którego dotąd nie było. Woda biła z niego coraz obficiej i szerokim strumieniem płynęła do rzeki. Okazało się rychło, że woda ta ma moc leczniczą. Następnego dnia posłał do źródła po wodę swoją córkę niejaki Bouriette, kamieniarz, rzeźbiarz nagrobków. Stracił prawe oko przy rozsadzaniu dynamitem bloków kamiennych. Także na lewe oko widział coraz słabiej. Po gorącej modlitwie począł przemywać sobie ową wodą oczy. Natychmiast odzyskał wzrok.

11 lutego – Najświętsza Maryja Panna z Lourdes

Cud ten zapoczątkował cały szereg innych - tak dalece, że Lourdes zasłynęło z nich jako pierwsze wśród wszystkich sanktuariów chrześcijańskich.

27 lutego Matka Boża ponawia życzenie, aby na tym miejscu powstała kaplica. 1 marca 1858 roku poleca Najświętsza Panna Bernadecie, aby modliła się nadal na różańcu. 2 marca Matka Boża wyraża życzenie, aby do groty urządzano procesje. Zawiadomiony o tym proboszcz odpowiada, że będzie to mógł uczynić dopiero za pozwoleniem swojego biskupa. 4 marca na oczach ok. 20 tysięcy ludzi zostaje cudownie uleczony przy źródle miejscowy restaurator, Maumus. Miał on na wierzchu dłoni wielką narośl. Lekarze orzekli, że jest to złośliwy rak i trzeba rękę amputować. Kiedy modlił się gorąco i polecał wstawiennictwu Bernadetty, zanurzył rękę w wodzie bijącej ze źródła i wyciągnął ją zupełnie zdrową, bez ropiejącej narośli. Poprzedniego dnia pewna matka doznała łaski nagłego uzdrowienia swojego dziecka, które zanurzyła całe w zimnej wodzie źródła, kiedy lekarze orzekli, że dni dziecka są już policzone.

Nastąpiła dłuższa przerwa w objawieniach. Dopiero 25 marca, w uroczystość Zwiastowania, Bernadetta ponownie widzi Matkę Bożą. Kiedy Ją zapytała o imię, otrzymała odpowiedź: *"Jam jest Niepokalane Poczęcie"*. Były to bardzo ważne słowa, ponieważ mijały zaledwie 4 lata od ogłoszenia przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi, który budził pewne kontrowersje. Warto zauważyć, że pojęcie to dla wiejskiej dziewczynki nie było ani zrozumiałe, ani nawet jej znane. Po dłuższej przerwie 7 kwietnia, w środę po Wielkanocy, Matka Boża ponownie objawia się Bernadecie. Po rozejściu się tłumów policja pod pozorem troski o bezpieczeństwo publiczne i konieczności przeprowadzenia badań wody źródła, zamknęła dostęp do źródła i groty. Zabrano także do komisariatu liczne już złożone wota. Jednak Bernadetta uczęszczała tam nadal i klękając opodal modliła się. 16 lipca, w uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej, Matka Boża pojawiła się po raz ostatni.

11 lutego – Najświętsza Maryja Panna z Lourdes

18 stycznia 1862 roku komisja biskupa z Targes po wielu badaniach ogłasza dekret, że "można dać wiarę" zjawiskom, jakie się przydarzyły w Lourdes. W roku 1864 ks. proboszcz Peyramale przystępuje do budowy świątyni. W roku 1875 poświęca ją uroczyście arcybiskup Paryża Guibert. W uroczystości tej wzięło udział: 35 arcybiskupów i biskupów, 3000 kapłanów i 100 000 wiernych. W roku 1891 Leon XII ustanowił święto Objawienia się Matki Bożej w Lourdes, które św. Pius X w 1907 r. rozciągnął na cały Kościół. Lourdes jest obecnie słynnym miejscem pielgrzymkowym, do którego przybywają tysiące ludzi, by czcić Matkę Bożą jako Uzdrowienie Chorych.

Bernadetta wstąpiła w 1866 roku do klasztoru Notre Dame de Nevers i tam zmarła na gruźlicę w 1879 r. w wieku 35 lat. Pius XI w roku 1925 uroczyście ją beatyfikował, a w roku 1933 - kanonizował. Jej wspomnienie obchodzone jest 16 kwietnia.

11 lutego – św. Benedykt z Anianu, opat



Witiza urodził się w 750 r. w rodzinie wizygockiego możnowładcy w południowej Francji. Wykształcenie zdobył na frankijskim dworze Pepina Małego, dołączył z czasem do grona jego dworzan. Brał udział w italijskiej kampanii Karola Wielkiego (773); w jej trakcie o mało nie utonął, próbując ratować swego brata. Po powrocie z kampanii opuścił dwór i wstąpił do klasztoru Saint-Seine, przyjmując imię Benedykta. Był gorliwym ascetą - przez dwa i pół roku żył tylko o chlebie i wodzie, modlił się całymi nocami, chodził boso, spał na gołej ziemi.

Powróciwszy do domu, w 779 r. założył na własnej ziemi niedaleko rzeki Aniane nową fundację. Mnisi wykonywali prace fizyczne, kopiowali manuskrypty, żyli o chlebie i wodzie przez cały rok z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, kiedy to do posiłku dodawali także mleko lub wino, jeśli otrzymali je jako jałmużnę. Efekty tak surowej reguły były rozczarowujące. Młody opat, przekonany, że reguła św. Benedykta jest najlepszym fundamentem dla życia mniszego, postanowił wprowadzić ją w swoim opactwie. Od tego momentu zaczęło ono przeżywać rozkwit, stając się modelem i centrum reformy mniszej we Francji, zaprowadzonej przez Ludwika Pobożnego. Jednym z najważniejszych postulatów tej reformy było poddanie wszystkich klasztorów Cesarstwa Franków pod regułę św. Benedykta.

W sporze dogmatycznym, zwanym adopcjonizmem (jego twórcą i przywódcą był Feliks z Urgel; głosił on, że Jezus nie był naturalnym, a jedynie adoptowanym Synem Boga), Benedykt stanął po stronie ortodoksji, pisząc w tej sprawie listy i występując na synodzie we Frankfurcie w 794 r.

11 lutego – św. Benedykt z Anianu, opat

Benedykt z Anianu brał też udział w synodach w Aachen w 816 i 817 r., które wydały dekrety nakazujące powrót do surowszej dyscypliny mniszej (10 lipca 817 r.). Benedykt aktywnie włączył się we wprowadzanie tych dekretów w życie, reformując liczne klasztory. Aby mieć go przy sobie, Ludwik Pobożny ufundował opactwo Kornelimünster, które powierzył opiece Benedykta. Ustanowił go też opiekunem wszystkich klasztorów w całym Cesarstwie.

W celu sprawniejszego przeprowadzenia reform, Benedykt opracował *Capitulare monasticum*, regułę opartą na benedyktyńskiej, przeznaczoną dla wszystkich mnichów Cesarstwa. Napisał także *Codex regularum*, kompilację wszystkich reguł mniszych, oraz *Concordia regularum*, pokazując związki reguły benedyktyńskiej z innymi regułami mniszymi. Jego reguły podkreślały konieczność ubóstwa i posłuszeństwa legalnie wybranemu opatowi, którym musiał być mnich. Benedykt wskazywał też na liturgiczny wymiar życia wspólnotowego, uwzględniający codzienną Mszę konwentualną i sprawowanie Liturgii Godzin. Zwracał też uwagę na nauczanie i pisanie dzieł, co stanowiło pewną przeciwwagę dla dotychczasowego ideału pracy fizycznej.

Benedykt jest uważany za odnowiciela zachodniego monastycyzmu i często jest nazywany "drugim Benedyktem z Nursji". Zmarł 11 lutego 821 r. w opactwie Kornelimünster (obecnie na terenie Aachen w Niemczech).

11 lutego – św. Grzegorz II, papież



Grzegorz urodził się ok. 660 roku w zamożnej rodzinie w Rzymie jako syn Marcellusa. Młodość spędził na dworze papieskim, na którym pracował jego ojciec. Grzegorz przez wiele lat jako subdiakon był skarbnikiem. Papież Sergiusz I (687-701) udzielił mu święceń subdiakonatu i powierzył mu urząd papieskiego zakrystiana i bibliotekarza. Po święceniach diakonatu papież Konstantyn I (708-715) zabrał go ze sobą do Konstantynopola na rozmowy z cesarzem Justynianem II, podczas których Grzegorz wykazał mądrość, roztropność i stanowczość. Po śmierci Konstantyna został wybrany jego następcą prawie jednogłośnie, chociaż był dopiero diakonem. Natychmiast otrzymał święcenia kapłańskie i sakrę biskupią dnia 19 maja 715 roku.

Podczas 16 lat pontyfikatu realizował program rozszerzenia chrześcijaństwa w Niemczech, dokąd wysłał św. Bonifacego. Konsekrował go na metropolitę misyjnego i dał mu wszelkie konieczne pełnomocnictwa dla wypełnienia misji. Przeciwstawił się zarządzeniom cesarza Leona III Izauryjczyka o zwiększeniu podatków na rzecz państwa z posiadłości w Italii, także kościelnych, jak również jego wystąpieniom w sprawach religijnych. W listach skierowanych do cesarza Leona III papież Grzegorz II wskazywał na szkodliwość mieszania się władzy świeckiej w dziedzinę dogmatyczną, odnosił się również do problemu ikonoklazmu (był przeciwny obrazoburcom, których popierał cesarz). Cesarz natomiast usiłował nie tylko pozbawić Grzegorza II godności papieskiej, ale i zgładzić. Swój dom rodzinny Grzegorz II zamienił w klasztor św. Agaty. Po najeździe Longobardów na państwo kościelne i zniszczeniu Rzymu zajął się odbudową miasta oraz spustoszonego kraju - m.in. nakazał opatowi Petronaksowi z Brescii odbudowanie klasztoru na Monte Cassino. Odnowił i umocnił mury Rzymu.

11 lutego – św. Grzegorz II, papież

Zwołał też do Rzymu synod, na którym uchwalono 17 kanonów dotyczących jedności małżeństwa i wymierzonych przeciwko zabobonom, jakie się wówczas szerzyły. Grzegorz II wprowadził do Mszy św. nowy ryt w okresie Wielkiego Postu, m.in. wielkoczwartkową Mszę św.

Zmarł 11 lutego 731 r. w Rzymie, został pochowany w bazylice św. Piotra.

12 lutego – bł. Humbelina, mniszka



Humbelina urodziła się w 1092 r. i była młodszą siostrą św. Bernarda z Clairvaux. Kiedy jej brat wstępował do cystersów wraz z pozostałymi braćmi, ona jedna nie poszła wraz z nim. Wybrała małżeństwo z dostojnikiem.

Kilka lat po założeniu przez Bernarda opactwa w Clairvaux, Humbelina przybyła do niego z wizytą. Ubrana była bardzo dostojnie, towarzyszyła jej liczna świta. Kiedy Bernard dowiedział się, że przybywa jego siostra, odmówił spotkania z nią. Przez ich brata, Andrzeja, przekazał jej, że opat uważa jej przybycie za niepotrzebny spektakl. Humbelina miała wtedy odrzec, że jeśli Bernard zgodzi się z nią spotkać, zrobi, o cokolwiek ten ją poprosi. Bernard przystał na tę propozycję i pouczył z miłością siostrę, że jej tańce i przepych nie licują z wartościami, które wynieśli z domu od świątobliwej matki.

Ta rozmowa wydała swoje owoce dopiero dwa lata później. Humbelina dostała zgodę od męża, by zostać mniszką. Wstąpiła do klasztoru, w którym przeoryszą była jej szwagierka Elżbieta. Wkrótce potem, kiedy Elżbieta opuściła klasztor w celu założenia nowej fundacji w pobliżu Dijon, Humbelina została wybrana nową przeoryszą

Podjęła bardzo surowe życie pokutnicze. Tłumaczyła siostrom, że tak długo żyła w świecie, że żadna pokuta nie jest dla niej zbyt wielka. Przy jej śmierci byli obecni jej bracia: Bernard, Andrzej i Niward. Obejmowana przez Bernarda, wydała ostatnie tchnienie w 1135 r.

Jej kult rozpoczął się zaraz po jej śmierci; w 1763 r. Stolica Apostolska potwierdziła przysługujący jej tytuł błogosławionej. Jest patronką osób, które straciły rodziców.

12 lutego – bł. Reginald z Orleanu, prezbiter



Reginald urodził się około 1183 r. w Saint-Gilles we Francji. Otrzymał wykształcenie na uniwersytecie w Paryżu i od 1206 do 1211 r. wykładał tam prawo kanoniczne. Z racji widocznych zdolności i cnót, mianowany został dziekanem kapituły katedralnej w Orleanie. Tu również wsławił się bystrością umysłu i elokwencją w przepowiadaniu oraz czułym nabożeństwem do Matki Bożej.

Jako bardzo gorliwy człowiek, Reginald nie był zadowolony z życia, jakie prowadził; pragnął jeszcze więcej. Wyruszył z pielgrzymką do Ziemi Świętej, aby rozeznać swoje powołanie. Po drodze przechodził przez Rzym. Podzielił się tu swoim pragnieniem pierwotnego ubóstwa i apostolskiego głoszenia Ewangelii z kardynałem Hugonem de Segni. Ten skierował młodzieńca do św. Dominika Guzmana, który w tym samym czasie przebywał w Rzymie. Reginald nie wahał się otworzyć serca przed Dominikiem - jego poszukiwanie miejsca realizacji powołania zakończyły się.

Reginald postanowił wstąpić do nowo powstałego zakonu św. Dominika. Bardzo szybko jednak poważnie zachorował, jego życie było zagrożone. Dominik, będąc pod wrażeniem mądrości i oddania Reginalda, gorliwie modlił się o jego uzdrowienie. Jego modlitwa była jak zwykle skuteczna. Reginald miał w tym czasie wizję: przy jego łóżku pojawiła się Najświętsza Dziewica ze św. Cecylią i św. Katarzyną Aleksandryjską. Namaściły go niebiańskimi perfumami. Maryja pokazała mu długi biały szkaplerz, wskazując, że będzie on częścią stroju zakonnego dominikanów. Po tej wizji Reginald był całkowicie zdrów. Bracia, którzy aż dotąd, do 1218 r., nosili stroje kanoników regularnych, z radością przyjęli białe szkaplerze, przyniesione im specjalnie przez Maryję.

12 lutego – bł. Reginald z Orleanu, prezbiter

Reginald tymczasem, otrzymawszy habit, dla wypełnienia swoich ślubów udał się w dalszą drogę do Ziemi Świętej.

Po powrocie zaczął się krótki, ale błyskotliwy okres głoszenia Ewangelii przez Reginalda. Jego elokwencja i piękno życia ściągały wielu ludzi do zakonu w Paryżu i Bolonii. Wśród nich byli nie tylko studenci, ale także profesorowie i doktorzy prawa. Jednym z nich był także Jordan z Saksonii, który z czasem stał się również łowcą dusz oraz następcą św. Dominika jako generał zakonu.

Reginald był pierwszym, który nosił dominikański szkaplerz - i pierwszym, który w nim zmarł w niecałe dwa lata po obłóczynach w 1220 r. W ikonografii jest często przedstawiany w momencie otrzymywania szkaplerza od Maryi.

13 lutego – bł. Jordan z Saksonii, zakonnik, prezbiter



Jordan urodził się pod koniec XII w. w Borberge koło Paderborn (Westfalia w Niemczech). Studiował w Paryżu. Kiedy do stolicy Francji przybył św. Dominik Guzman, wywarł na Jordanie tak silne wrażenie, że ten odbył przed nim spowiedź z całego życia i 12 lutego 1220 r. przyjął z rąk bł. Reginalda z Orleanu habit zakonny. W dwa miesiące później został prowincjałem Lombardii. Natychmiast udał się do Bolonii, by stamtąd kierować powierzonymi sobie konwentami prowincji. W rok potem pożegnał ziemię św. Dominik (1221) i kapituła generalna w 1222 r. wybrała Jordana przełożonym generalnym całego zakonu. W rządzeniu zakonem był zatem pierwszym następcą św. Dominika, z którym łączyły go serdeczne stosunki.

Przez 15 lat służył braciom i siostrom słowem, przykładem, listami i częstymi wizytacjami. W całej pełni ukazał się talent organizacyjny Jordana. Domy, a nawet całe prowincje szybko się mnożyły. Jordan niestrudzenie podróżował, wizytował placówki, odbywał kapituły generalne i prowincjonalne, otwierał nowe domy. W ciągu 15 lat swoich rządów z 30 konwentów pomnożył liczbę domów zakonnych do 300, a liczbę współbraci z 300 powiększył do 4000! W samym Paryżu nałożył suknię zakonną 70 studentom tamtejszego uniwersytetu. Podobnie działo się na uniwersytetach w Bolonii, Kolonii i w Oksfordzie. Jednym z obłóczonych przez Jordana był św. Albert Wielki.

Zredagował ponadto i opublikował także konstytucje zakonne. Papież Grzegorz IX miał tak wielkie zaufanie do zakonu, że z jego właśnie szeregów mianował pierwszych inkwizytorów dla krajów i państw Europy celem obrony wiary.

13 lutego – bł. Jordan z Saksonii, zakonnik, prezbiter

Bł. Jordan pozostawił pierwszy żywot św. Dominika Guzmana. *Libellus de principiis Ordinis Praedicatorum* (wydany po polsku jako *Książeczka o początkach Zakonu Kaznodziejów*) jest niezwykłym źródłem wiedzy o powstaniu i pierwszych latach Zakonu Kaznodziejskiego oraz o jego Założycielu.

Jordan kierował zakonem z wielką łagodnością, a dzięki świętości swojego życia i szczególnemu darowi słowa, ogromnie go rozszerzył. Troszczył się także o wykształcenie zakonników. Był świetnym kaznodzieją. Miał poważny udział w misji dominikanów do Maroka i do Pieczyngów.

Podczas podróży z wizytacji klasztorów w Prowincji Ziemi Świętej okręt, którym płynął, rozbił się na wybrzeżu syryjskim, w zatoce Pamfilii w Małej Azji. Jordan utonął 12/13 (?) lutego 1237 roku. Papież Leon XII zatwierdził kult, oddawany mu od dawna w Zakonie Kaznodziejskim (1826). Jego śmiertelne szczątki zdołano odnaleźć i pochowano je w konwencie św. Jana w Akce (Izrael).

14 lutego – św. Walenty, biskup i męczennik



Walenty był biskupem Terni w Umbrii. Wiadomości o nim są dość skąpe i niejednoznaczne. Żył w III w. i był kapłanem rzymskim. Tam w czasie prześladowań (Klaudiusza II Gota), wraz ze św. Mariuszem i krewnymi, asystował męczennikom w czasie ich procesów i egzekucji. Wkrótce sam został pojmany i doprowadzony do prefekta Rzymu, który przeprowadził rutynowy proces polegający na wymuszaniu odstępstwa od Chrystusa. W tym celu kazał użyć kijów. Ponieważ nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu, kazał ściąć Walentego. Stało się to 14 lutego 269 roku. Pochowano go w Rzymie przy via Flaminia. Brak bliższych wiadomości o nim nie przeszkodził w szybkim rozwoju jego kultu. Jego grób już w IV w. otoczony był szczególnym kultem. Nad grobem św. Walentego papież Juliusz I wystawił bazylikę ku jego czci. Odnowił ją później papież Teodor I. Bazylika wraz z grobem św. Walentego stała się prawdziwym sanktuarium i jednym z pierwszych miejsc pielgrzymkowych. W ciągu średniowiecza kult Walentego objął całą niemal Europę. W średniowieczu na terenie niemieckim Święty był wzywany jako orędownik podczas ciężkich chorób, zwłaszcza nerwowych i epilepsji. Na Zachodzie, zwłaszcza w Anglii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych.

W związku z tym dzień 14 lutego stał się okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami.

Św. Walenty przedstawiany jest jako kapłan w ornacie, z kielichem w lewej ręce, a z mieczem w prawej, także w stroju biskupa uzdrawiającego chłopca z padaczki.

14 lutego – święci Cyryl, mnich i Metody, biskup, patroni Europy



Cyryl urodził się w Tesalonikach w 826 r. jako siódme dziecko w rodzinie Leona, który był wyższym oficerem miejscowego garnizonu. Jego właściwe imię to Konstanty, imię Cyryl przyjął pod koniec życia, wstępując do zakonu. Po studiach w Konstantynopolu został bibliotekarzem przy kościele Hagia Sophia. Później usunął się na ubocze. Jednak odnaleziony, podjął w szkole cesarskiej wykłady z filozofii. Wkrótce potem, w 855 r. udał się na górę Olimp do klasztoru w Bitynii, gdzie przebywał już jego starszy brat - św. Metody.

Na żądanie cesarza Michała III obaj wyruszyli do kraju Chazarów na Krym, aby rozwiązać spory religijne między chrześcijanami, Żydami i Saracenami. Św. Cyryl przygotował się do tej misji bardzo starannie - nauczył się języka hebrajskiego (by dyskutować z Żydami) i syryjskiego (by prowadzić dialog z Arabami, przybyłymi z okolic Syrii). Po udanej misji został wysłany z bratem przez patriarchę św. Ignacego, aby nieść chrześcijaństwo Bułgarom. Pośród nich pracowali pięć lat. Następnie, na prośbę księcia Rościsława udali się z podobną misją na Morawy, gdzie wprowadzili do liturgii język słowiański pisany alfabetem greckim (głagolicę). Potem jeden z uczniów św. Metodego wprowadził do tego pisma majuskuły (duże litery) alfabetu greckiego. Pismo to nazwano cyrylicą. Św. Cyryl przetłumaczył Pismo Święte na język starocerkiewno-słowiański. Inkulturacja chrześcijaństwa stała się przyczyną ich cierpień, a nawet prześladowań.

Z Panonii (Węgier) bracia udali się do Wenecji, by tam dla swoich uczniów uzyskać święcenia kapłańskie. Jednak duchowieństwo tamtejsze przyjęło ich wrogo.

14 lutego – święci Cyryl, mnich i Metody, biskup, patroni Europy

Daremnie Cyryl przekonywał swoich przeciwników, że język nie powinien odgrywać warunku istotnego dla przyjęcia chrześcijaństwa. Bracia zostali oskarżeni w Rzymie przed papieżem św. Mikołajem I niemal o herezję. Posłuszni wezwaniu namiestnika Chrystusowego na ziemi, bracia udali się do Rzymu. W tym jednak czasie zmarł papież św. Mikołaj I (+ 867), a po nim został wybrany Hadrian II. Ku radości misjonarzy nowy papież przyjął ich bardzo serdecznie, kazał wyświęcić ich uczniów na kapłanów, a ich słowiańskie księgi liturgiczne kazał uroczyście złożyć na ołtarzu w kościele Matki Bożej, zwanym Fatne. Wkrótce potem św. Cyryl wstąpił do jednego z greckich klasztorów, gdzie zmarł na rękach swego brata 14 lutego 869 r. Papież Hadrian (Adrian) urządził św. Cyrylowi uroczysty pogrzeb.

Metody (jego imię chrzestne - Michał) urodził się między 815 a 820 r. Ponieważ posiadał uzdolnienia wybitnie prawnicze, wstąpił na drogę kariery urzędniczej. W młodym wieku został archontem - zarządcą cesarskim w jednej ze słowiańskich prowincji. Zrezygnował z urzędu, wstępując do klasztoru w Bitynii, gdzie został przełożonym. Tam też przyjął imię Metody. Około 855 roku dołączył do niego jego młodszy brat, św. Cyryl. Odtąd bracia dzielą razem swój los w ziemi Chazarów, Bułgarów i na Morawach. Po śmierci św. Cyryla (w 869 r.) Hadrian II konsekrował św. Metodego na arcybiskupa Moraw i Panonii (Węgier) oraz dał mu uprawnienia legata. Jako biskup, Metody kontynuował rozpoczęte dzieło. Z powodu wprowadzenia obrządku słowiańskiego, mimo aprobaty Rzymu, był atakowany przez arcybiskupa Salzburga, który podczas synodu w Ratyzbonie uwięził go w jednym z bawarskich klasztorów. Spędził tam dwa lata (870-872). Interwencja papieża Jana VII przyniosła św. Metodemu utraconą wolność.

Nękany przez kler niemiecki, Metody udał się ponownie do Rzymu. Papież Jan VIII przyjął go bardzo życzliwie i potwierdził wszystkie nadane mu przywileje.

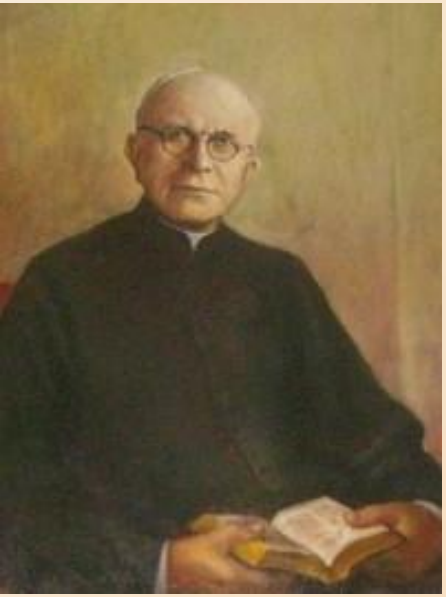
14 lutego – święci Cyryl, mnich i Metody, biskup, patroni Europy

Aby jednak uspokoić kler niemiecki, dał Metodemu za sufragana biskupa Wickinga, który miał urzędować w Nitrze. W tym czasie doszło do pojednania Rzymu z Konstantynopolem. Św. Metody udał się więc do patriarchy Focjusza, by mu zdać sprawę ze swojej działalności (881 lub 882). Został przyjęty uroczyście przez cesarza. Kiedy powracał, przyprowadził ze sobą liczny zastęp kapłanów. Powróciwszy na Morawy, umarł w Welehradzie 6 kwietnia 885 r.

W roku 907 rozpadło się państwo wielkomorawskie, a z jego rozpadem został usunięty obrządek słowiański na rzecz łacińskiego. Mimo tego dzieło św. Cyryla i św. Metodego nie upadło. Ich językiem w liturgii nadal posługuje się kilkadziesiąt milionów prawosławnych i kilka milionów grekokatolików. Obaj święci (nazywani Braćmi Sołuńskimi - od Sołunia, czyli obecnych Salonik w Grecji) są uważani za apostołów Słowian. W roku 1980 papież Jan Paweł II ogłosił ich - obok św. Benedykta - współpatronami Europy, tym samym podnosząc dotychczas obowiązujące wspomnienie do rangi święta.

W ikonografii Bracia Sołuńscy przedstawiani są w stroju pontyfikalnym jako biskupi greccy lub łacińscy. Czasami trzymają w rękach model kościoła. Św. Cyryl ukazywany jest w todze profesora, w ręce ma księgę pisaną cyrylicą. Ich atrybutami są: krzyż, księga i kielich, rozwinięty zwój z alfabetem słowiańskim.

15 lutego – bł. Michał Sopoćko, prezbiter



Michał Sopoćko urodził się 1 listopada 1888 roku w Juszewszczyźnie (zwanej też Nowosadami) w powiecie oszmiańskim na Wileńszczyźnie w ubogiej rodzinie szlacheckiej, pielęgnującej tradycje patriotyczne. Mimo problemów materialnych rodzice zadbali o podstawowe wykształcenie dzieci. Wybór drogi życiowej i wczesne odczytanie powołania Michał zawdzięcza moralnej postawie rodziców, ich głębokiej pobożności i miłości rodzicielskiej. Rodzina wspólnie modliła się i razem regularnie dojeżdżała wozem konnym na nabożeństwa do odległego o 18 km kościoła parafialnego.

Po ukończeniu szkoły miejskiej w Oszmianie, w 1910 r. Sopoćko rozpoczął czteroletnie studia w seminarium duchownym w Wilnie. Naukę mógł kontynuować dzięki zapomodze przyznanej mu przez rektora. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1914 r. Kapłańską posługę rozpoczął jako wikariusz w parafii Taboryszki koło Wilna.

W 1918 r. otrzymał pozwolenie na wyjazd do Warszawy, na studia na Wydziale Teologicznym UW. Jednak choroba, a później działania wojenne uniemożliwiły mu podjęcie studiów. Zgłosił się na ochotnika do duszpasterstwa wojskowego. Prowadził działalność duszpasterską w szpitalu polowym i wśród walczących na froncie żołnierzy. Starał się wykonywać swoją posługę jak najlepiej mimo kolejnych kłopotów zdrowotnych. W 1919 r. Uniwersytet Warszawski wznowił działalność i ks. Sopoćko zapisał się na sekcję teologii moralnej oraz na wykłady z prawa i filozofii, które ukończył magisterium w 1923 r.; trzy lata później uzyskał tam tytuł doktora teologii. W latach 1922-1924 studiował także w Wyższym Instytucie Pedagogicznym. W czasie studiów był nadal kapelanem wojskowym (aż do roku 1929).

15 lutego – bł. Michał Sopoćko, prezbiter

W 1924 roku powrócił do rodzimej diecezji; w 1927 roku został mianowany ojcem duchownym, a rok potem - wykładowcą w Seminarium Duchownym i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Po 1932 r. poświęcił się głównie pracy naukowej. Podjął naukę języków: niemieckiego, angielskiego i francuskiego, których znajomość ułatwiła mu studiowanie. Habilitował się w 1934 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Pracy dydaktyczno-naukowej oddawał się aż do II wojny światowej. Pozostawił po sobie liczne publikacje z tego okresu.

Od 1932 r. był spowiednikiem sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Tam spotkał siostrę Faustynę Kowalską, która od maja 1933 r. została jego penitentką. Spotkanie to okazało się ważne dla obojga. Ona znalazła w nim mądrego spowiednika, który był inspiratorem powstania jej *Dzienniczka Duchowego*, a on za jej przyczyną stał się czcicielem Miłosierdzia Bożego i stworzył podstawy teologiczne tego kultu. W *Dzienniczku* siostra Faustyna zapisała obietnicę Pana Jezusa, dotyczącą jej spowiednika, ks. Michała Sopoćki, który pomagał jej przekazać prawdę o Miłosierdziu Bożym:

Tyle koron będzie w koronie jego, ile dusz się zbawi przez dzieło to.
Nie za pomyślność w pracy, ale za cierpienie nagradzam (*Dzienniczek*, 90).

W czasie okupacji niemieckiej, aby uniknąć aresztowania, musiał ukrywać się w okolicach Wilna. Był założycielem zgromadzenia zakonnego Sióstr Jezusa Miłosiernego (1941). Od 1944 r., gdy Seminarium Duchowne w Wilnie wznowiło działalność, wykładał w nim aż do jego zamknięcia przez władze radzieckie. Ponieważ groziło mu aresztowanie, wyjechał w 1947 roku do Białegostoku, gdzie w seminarium wykładał pedagogikę, katechetykę, homiletykę, teologię pastoralną i ascetyczną. Uczył też języków łacińskiego i rosyjskiego.

15 lutego – bł. Michał Sopoćko, prezbiter

Jeszcze przed wojną zaczął prowadzić intensywną akcję trzeźwościową w ramach Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. W latach 50. zorganizował szereg kursów katechetycznych dla zakonnic i osób świeckich, a także wykłady otwarte o tematyce religijnej przy parafii farnej w Białymstoku. W 1962 r. przeszedł na emeryturę, ale do końca swych dni uczestniczył aktywnie w życiu diecezji, pracował naukowo i publikował. Zmarł w domu Sióstr Misjonarek przy ul. Poleskiej 15 lutego 1975 r., w dzień wspomnienia świętego Faustyna, patrona siostry Faustyny Kowalskiej. Został pochowany na cmentarzu w Białymstoku.

30 listopada 1988 r. dokonano ekshumacji zwłok ks. Michała Sopoćki w celu przeniesienia ich do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku. 28 września 2008 r. w tym właśnie sanktuarium miała miejsce uroczysta beatyfikacja ks. Michała.

15 lutego – św. Klaudiusz de la Colombiere, prezbiter



Klaudiusz urodził się 2 lutego 1641 r. we Francji. Kształcił się i przebywał w kolegium jezuickim w Lyonie. Kiedy miał lat 18, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Po nowicjacie odbył tam także kurs filozofii, po którym według ówczesnego zwyczaju w zakonie wykładał jako kleryk w miejscowym kolegium gramatykę i literaturę. Studia teologiczne odbył w Paryżu w latach 1666-1670, pełniąc równocześnie funkcję korepetytora i wychowawcy synów ministra finansów we Francji, słynnego Colberga. Zaraz po święceniach kapłańskich przełożeni powierzyli Klaudiuszowi odpowiedzialny obowiązek kaznodziei w Lyonie. Zyskał sławę jako mówca i wychowawca. Równocześnie był spowiednikiem konwiktorów i profesorem retoryki. W roku 1674 odbył tak zwaną trzecią probację, czyli próbę, po której został wyznaczony na superiora, czyli przełożonego domu jezuickiego w Paray-le-Monial. Miał wówczas 33 lata. Równocześnie pełnił obowiązki zwyczajnego spowiednika w pobliskim klasztorze sióstr wizytek. Tu właśnie zetknął się ze św. Małgorzatą Marią Alacoque, apostołką kultu Najświętszego Serca Jezusowego. W owym czasie we Francji żarliwie głosił nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego św. Jan Eudes (1601-1680). Jakby na potwierdzenie woli nieba, że Panu Bogu nader miłe jest to nabożeństwo, w tym samym czasie w klasztorze w Paray-le-Monial św. Małgorzata miała serię objawień Pana Jezusa, polecającego jej, by ze wszystkich swoich sił i możliwości popierała to nabożeństwo. Co więcej, Pan Jezus wyznaczał nawet formy tegoż nabożeństwa, dzisiaj powszechnie przyjęte. Święta przeżywała bolesną rozterkę, gdyż zamknięta w klauzurze miała niewielkie możliwości, by wypełnić wolę Chrystusa, wypowiadaną tak zdecydowanie i jasno. W klasztorze zaś jej widzenia traktowano ze zrozumiałą rezerwą. Zjawienie się więc Klaudiusza w charakterze kierownika duchowego sióstr było w tej sytuacji wydarzeniem opatrznościowym.

15 lutego – św. Klaudiusz de la Colombiere, prezbiter

Po pilnym zbadaniu całej sprawy, uspokoił on i utwierdził w dobrym przekonaniu najpierw samą świętą, a potem klasztor - przełożoną i siostry. Bezzwłocznie sam się także poświęcił Bożemu Sercu 21 czerwca 1675 roku, w dzień po oktawie Bożego Ciała, który to piątek sam Pan Jezus wybrał na obchodzenie święta swojego Najświętszego Serca.

Pod koniec września 1676 roku o. Klaudiusz został mianowany przez przełożonych kaznodzieją i spowiednikiem księżnej Yorku, Marii Beatrycze d'Este, przyszłej królowej Anglii. Musiał więc opuścić rodzinną Francję. Na nowym miejscu, w nowej ojczyźnie, Klaudiusz szerzył nabożeństwo do Serca Pana Jezusa słowem i piórem. Przekonał także księżnę, która odtąd stała się gorącą propagatorką tegoż nabożeństwa. W przyszłości to ona właśnie będzie gorliwie zabiegać u papieża Innocentego XII, by to nabożeństwo zatwierdził.

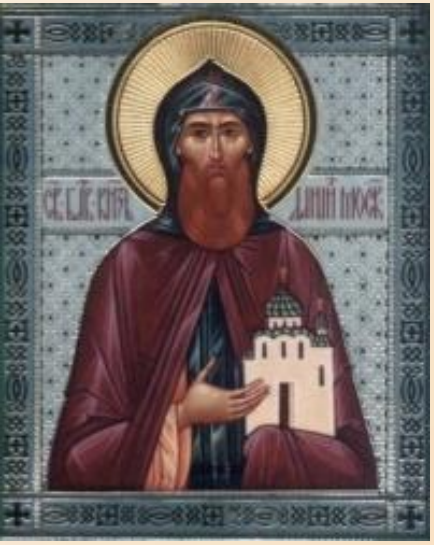
Księżnę jako katoliczkę i jej dwór inwigilowano. Ponieważ Klaudiusz nawrócił księcia Yorku i kilku anglikanów, został wtrącony w 1679 r. do lochów więzienia Kings Bench. Po pięciu tygodniach aresztu, gdzie zapadł na nieuleczalną chorobę, został zwolniony z więzienia i skazany na banicję. Dla poratowania zdrowia został wysłany do Paray-le-Monial (1681), gdzie zmarł 15 lutego 1682 r. Jego relikwie spoczywają w tamtejszym kościele jezuitów. Pisma Klaudiusza zebrano i wydano w dwa lata po jego śmierci w 4 tomach. Najcenniejszym jest jego dziennik osobisty. Aktu beatyfikacji o. Klaudiusza dokonał papież Pius XI w 1929 roku. Kanonizował go Jan Paweł II w roku 1992.

16 lutego – bł. Piotr z Castelnau, mnich i męczennik

Piotr urodził się ok. 1170 r. na zamku Castelnau niedaleko Montpellier we Francji. Zarówno w życiu świeckim, jak i w życiu mniszym odznaczał się niezwykłą inteligencją, pobożnością i oddaniem. W 1199 r. został archidiakonem Maguelone (Francja). Około 1202 r. wstąpił do opactwa cystersów w Fontfroide. Został legatem papieskim i inkwizytorem za czasów Innocentego III. Wysłano go do albigensów, aby przyprowadził ich z powrotem do jedności z Kościołem (albigensi, wśród których wyróżnić można katarów, wandelsów i bogomiłów, odrzucali człowieczeństwo Jezusa Chrystusa i uważali, że Bóg stworzył tylko świat duchowy, nie materialny; głosili też konieczność ubóstwa, czym zyskiwali spore poparcie wśród biednych ludzi). Piotr bardzo intensywnie ewangelizował wiernych w południowej Francji. Współpracował z nim m.in. św. Dominik Guzman, przyszły założyciel Zakonu Kaznodziejskiego.

Albigensi byli bardzo niezadowoleni z dzieła, którego dokonywał Piotr. W 1208 r. zasadzili się na niego niedaleko opactwa Saint Gilles-du-Gard (Langwedocja we Francji) i tam zamordowali. Byli oni wspierani przez hrabiego Rajmunda VI z Tuluzy, który pragnął wykorzystując albigensów wzmocnić swoją pozycję polityczną (prawdopodobnie mordercą był paź hrabiego). Według przekazów, ostatnie słowa Piotra brzmiały: "Niech Bóg wam wybaczy, bracia, jak i ja wam w pełni wybaczyłem". Zamordowanie Piotra stało się bezpośrednim powodem zorganizowania krucjaty przeciwko albigensom na południu Francji, która rozpoczęła się w marcu 1208 r. W czerwcu 1209 r. Rajmund VI po odbyciu pokuty pielgrzymował do grobu Piotra i dla jego uczczenia złożył znaczną jałmużnę. Relikwie męczennika zostały spalone przez hugenotów w 1592 r. Kult Piotra został zaaprobowany przez papieża Piusa IX.

16 lutego – św. Daniel, męczennik



Daniel był Egipcjaninem. Z potrzeby serca wraz z Eliaszem, Izaakiem, Jeremiaszem i Samuelem towarzyszył chrześcijanom skazanym za wyznawanie wiary na przymusowe roboty w kamieniołomach Cylicji. Gdy wracali stamtąd, zatrzymano ich i u bram Cezarei poddano przesłuchaniom. Jako swoje imiona podali imiona starotestamentowych proroków, a jako miejsce zamieszkania - Jeruzalem niebieskie. W ten sposób chcieli podkreślić, że są nowym Izraelem, narodem wybranym. Gdy poddano ich torturom, aby wydobyć kolejne informacje, odmówili zeznań. Po bezskutecznych namowach, aby wyparli się wiary w Chrystusa, na rozkaz namiestnika Cezarei Palestyńskiej, Frimiliana, zostali ścięci 16 lutego 309 r.

16 lutego – św. Juliana, dziewica i męczennica



Juliana żyła w III w. w Nikomedii. Była jedyną chrześcijanką w rodzinie. Ojciec, zaciekły poganin, zamierzał wydać córkę za prefekta tegoż miasta, Ewilazjusza. Ta jednak stanowczo oświadczyła, że za poganina za żadną cenę nie wyjdzie. Wobec odmowy kazał swą córkę przyprowadzić przed sąd, któremu przewodniczył. Kiedy zachęty i groźby nie odnosiły skutku - nie mogąc pojąć, jak może odrzucać zaszczytną dla siebie ofertę małżeńską - poddał ją torturom, które sam jej wymierzył, a następnie skazał na śmierć przez ścięcie mieczem w 305 r.

Śmiertelne szczątki męczennicy z Nikomedii przeniesiono do Pozzuoli we Włoszech, w czasie najazdu Longobardów wywieziono je do Kumy pod Neapolem (ok. 567), by w roku 1207 umieścić je w jednym z kościołów Neapolu. Tak wielka troska o relikwie Świętej świadczy, jak dużą czcią cieszyła się zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Niebawem relikwie św. Juliany, męczennicy, rozdzielono pomiędzy wiele kościołów Włoch, Hiszpanii i Holandii.

W ikonografii św. Juliana przedstawiana jest w długiej szacie. Jej atrybutami są: u stóp diabeł w łańcuchach, korona, księga, krzyż, lilia, miecz, palma męczeńska.

17 lutego – Siedmiu Świętych Założycieli Zakonu Serwitów Najświętszej Maryi Panny



Do grona czczonych dziś Założycieli należeli: Aleksy Falconieri, Bartłomiej Amidei, Benedykt Antella, Buonfiglio Monaldi, Gerardino Sostegni, Hugo Lippi-Uguccioni oraz Jan Buonagiunta Monetti.

Najbardziej znanym z nich jest św. Aleksy Falconieri. Był kupcem i mieszkał we Florencji w czasach, kiedy kraj przeżywał rozdarcie i bratobójcze walki. W 1215 roku w samą Wielkanoc przy Ponte Vecchio we Florencji miała pojawić się Matka Boża cała we łzach, opłakująca to, że Jej dzieci są między sobą rozdarte nienawiścią i wojną. Dnia 15 sierpnia 1233 roku Matka Boża miała pojawić się po raz drugi, okryta żałobą, pełna boleści. Reakcją na te objawienia było to, że wraz z sześcioma rówieśnikami, również florenckimi kupcami, Aleksy porzucił zajęcia i usunął się na ubocze, gdzie żył w ubóstwie i pokucie. Założył z nimi pobożną konfraternię, która podejmowała zadośćuczynienie za życie i grzechy współziomków. Z czasem przeniosła się ona na Monte Senario, gdzie zbudowali skromny dom i kaplicę Matki Bożej. Członkowie konfraterni rozważali Mękę Pańską i mieli żywą cześć do Matki Bożej Bolesnej. Tak powstał nowy zakon, tzw. serwitów, czyli sług Maryi.

Wspólnota przyjęła regułę św. Augustyna, a część konstytucji przejęła od dominikanów. Jako wędrowni kaznodzieje serwici przemierzyli Italię, Francję, Niemcy i Węgry. Dotarli nawet do Polski. W 1304 r. Stolica Apostolska zatwierdziła ich Zakon. Istnieje on do dzisiaj. Największą sławą okrył zakon św. Filip Benicjusz (+ 1285), który stał się prawodawcą tej rodziny zakonnej i najbardziej przyczynił się do jej rozpowszechnienia.

17 lutego – Siedmiu Świętych Założycieli Zakonu Serwitów Najświętszej Maryi Panny

Innym znanym serwitą był św. Peregryn Laziosi (+ 1345), patron chorych na raka. Niebawem powstał także zakon żeński, serwitek, którego założycielką była św. Juliana Falconieri (1270-1341), bratanica Aleksego. Św. Aleksy zmarł 17 lutego 1310 r. dożywszy 100 lat. Papież Benedykt XIII wszystkich siedmiu pierwszych serwitów wyniósł do chwały ołtarzy w latach 1717-1725, a papież Leon XIII zaliczył ich w poczet świętych 15 stycznia 1888 roku jako Siedmiu Świętych Założycieli Zakonu Serwitów Najświętszej Maryi Panny (nazywanych także Braćmi z Monte Senario). Ich relikwie przechowywane są w sanktuarium na Monte Senario.

18 lutego – bł. Jan z Fiesole – Fra Angelico, prezbiter



Guido (lub Guidolino) da Pietro urodził się około 1400 roku w Castello Vecchio w Mugello (Toskania). W młodym wieku uczył się malarstwa we Florencji. Kiedy mając 20 lat odczuł powołanie do życia zakonnego, wstąpił do zreformowanego konwentu dominikanów w Fiesole, który niedawno wybudował bł. Jan Dominici. Około 1420 roku otrzymał od niego habit oraz to samo imię. Śluby złożył około 1425 roku. Po otrzymaniu święceń kapłańskich był dwa razy wikariuszem swojego konwentu, a następnie jego przeorem. Wiernie wypełniał swoje obowiązki zakonne, a w swoich dziełach malarskich przekazywał braciom i wiernym Boże tajemnice, które kontemplował na modlitwie i w czasie studium świętej prawdy. Wezwany do Rzymu przez papieża Eugeniusza IV, wymalował dwie kaplice w kościele św. Piotra i w Pałacu Watykańskim. Na polecenie papieża Mikołaja V przyozdobił jego prywatną kaplicę i prywatny apartament (1445-1449). Pracował także w Kortonie, w konwencie św. Dominika (1438 r.) i w katedrze w Orvieto (1447 r.). Najbardziej znane są freski w konwencie San Marco we Florencji (dziś część klasztoru wydzielona jako Muzeum św. Marka).

Gdy zwolniło się biskupstwo florenckie, Eugeniusz IV zaproponowano jego objęcie Janowi. Brat Jan błagał papieża, aby nie musiał przyjmować tego obowiązku. "Był nie mniej znakomitym malarzem, jak i miniaturzystą, i niezwykle przykładnym mnichem" - zapisał Giorgio Vasari. Głównym źródłem jego natchnienia było Pismo Święte. Był człowiekiem prostym i uczciwym, ubogim i pokornym. Także jego malarstwo jest pełne kontemplacji Bożego piękna, a zarazem proste.

18 lutego – bł. Jan z Fiesole – Fra Angelico, prezbiter

Ze względu na to, że umiał połączyć cnotliwe życie ze sztuką, otrzymał przydomek *Beato Angelico* - anielski. Najczęściej jest nazywany Fra Angelico (Braciszek Anielski). Szeroko rozeszła się sława jego świętości i talentu.

Zmarł w Rzymie 18 lutego 1455 roku, w konwencie Santa Maria sopra Minerva, gdzie do dzisiaj nad posadzką bazyliki znajduje się jego grób z marmurową podobizną. Beatyfikowany został przez Jana Pawła II w 1982 roku listem apostolskim *motu proprio Qui res Christi gerit.* W Polsce jest patronem historyków sztuki.

18 lutego – św. Teotoniusz, zakonnik



Teotoniusz (Otoniusz) urodził się ok. 1080 r. w Ganfei w Hiszpanii. Był siostrzeńcem biskupa Kresconiusza z Coimbry w Portugalii. Tam też zdobył wykształcenie i został archiprezbiterem Viseu. Okazał się być zdolnym kaznodzieją, wiodącym życie święte i surowe. Porzucił godność archiprezbitera, aby móc udać się z pielgrzymką do Ziemi Świętej. Po powrocie, na nowo podjął pracę w Viseu. Kiedy królowa i jej mąż przekonywali go do przyjęcia biskupstwa, Teotoniusz coraz częściej myślał o odejściu od świata.

W każdy piątek Teotoniusz miał zwyczaj odprawiać uroczystą Mszę w intencji dusz cierpiących w czyśćcu. Po Mszy odbywała się procesja na cmentarz, w której brało udział bardzo wielu mieszkańców; zbierane w tym czasie jałmużny Teotoniusz przeznaczał na pomoc ubogim. Teotoniusz potrafił jednak napiętnować błędy i grzechy. Nawet najpotężniejsi czuli przed nim respekt. Kiedy owdowiała królowa oraz hrabia Ferdynand (których związek wywoływał skandal) pojawili się na jednym z jego kazań, Teotoniusz w ostrych słowach, w oczywisty sposób skierowanych do nich, potępił ten stan; obydwoje się nawrócili. Kiedy innym razem ubierał szaty, by odprawić uroczystą Mszę o Najświętszej Dziewicy, dostał wiadomość od obecnej w kościele królowej, która prosiła, by skrócił celebrację. Teotoniusz odpowiedział, że składa Ofiarę, by uczcić Monarchę, nad którym nie ma ważniejszej osoby na ziemi - i że królowa może śmiało wyjść z kościoła lub w nim pozostać.

Po powrocie z powtórnej pielgrzymki do Ziemi Świętej przyłączył się do Tellusa, który w Coimbrze ufundował nowy klasztor augustianów.

18 lutego – św. Teotoniusz, zakonnik

Teotoniusz został jego przeorem. Był wielce szanowany przez króla Alfonsa Portugalskiego i królową Matyldę, która nie szczędziła kosztowności, by obdarować klasztor. Teotoniusz nieugięcie walczył o dokładne i rzetelne odmawianie codziennego oficjum - nigdy nie pozwalał, by modlić się pospiesznie albo niewyraźnie. Orędownictwu Teotoniusza król przypisywał zwycięstwo nad wrogami i powrót do zdrowia; w ramach wdzięczności zgodził się na prośbę Teotoniusza i uwolnił wszystkich uwięzionych przez siebie chrześcijan mozarabskich.

Teotoniusz zmarł w 1166 r. Kult (do dziś żywy na Półwyspie Iberyjskim) rozwinął się zaraz po śmierci, chociaż został zatwierdzony dopiero przez papieża Benedykta XIV w XVIII w. Jest patronem Portugalii, Viseu, dusz w czyśćcu cierpiących.

W ikonografii przedstawiany w habicie augustianina, z pastorałem. Jego atrybutami są: mitra, księga, krzyż.

19 lutego – św. Konrad z Piacenzy, pustelnik



Konrad Confalonieri urodził się około roku 1290 w zamożnej, włoskiej rodzinie. Za młodu obrał sobie zawód rycerski. W roku 1313 w czasie polowania rozpalił ognisko dla wypłoszenia zwierzyny i wywołał pożar. Nie zdawał sobie sprawy, jaką klęskę żywiołową wywoła tym czynem. Namiestnik Piacenzy, Galeazzo Visconti, skazał na śmierć przypadkowo przyłapanego w lesie człowieka, podejrzanego o umyślny pożar lasu. Gdy Konrad się o tym dowiedział, natychmiast zgłosił się do namiestnika i wyznał swoją winę. Wynagrodził też pieniężnie wyrządzoną miastu szkodę. Oddał na ten cel cały swój majątek. Wydarzenie to stało się przełomem religijnym w życiu jego i małżonki, która wstąpiła do klasztoru klarysek w Piacenzy.

Konrad natomiast zaczął prowadzić żywot wędrownego ascety. Wstąpił w 1315 r. do III zakonu św. Franciszka. Jako pielgrzym pokutny nawiedził wiele sanktuariów Italii. Osiadł w 1343 r. jako pustelnik w dolinie Noto koło Syrakuz na Sycylii, gdzie wiódł życie pełne wyrzeczenia. Miał dar prorokowania.

Zmarł 19 lutego 1351 r. Pochowano go w Noto, w kościele św. Mikołaja. W roku 1485 jego śmiertelne szczątki umieszczono w srebrnej trumnie. Papież Urban VIII jego kult zatwierdzony dla diecezji syrakuskiej w roku 1515, potem rozszerzony na całą Sycylię (1544), rozciągnął także na zakony franciszkańskie (1625). Jest patronem osób cierpiących z powodu przepukliny.

W ikonografii przedstawiany jako franciszkański pustelnik lub starzec z jeleniami i innymi zwierzętami. Jego atrybutami są: krzyż, dyscyplina, czaszka i księga.

20 lutego – św. Zenobiusz, prezbiter i męczennik

Zenobiusz był lekarzem i kapłanem w Sydonie w Fenicji (dzisiejszy Liban). Historyk kościelny Euzebiusz z Cezarei (+ 340) zapisał: "W Antiochii chrześcijanie przez swą wytrwałość, posuniętą do śmierci, uwielbili Boże Słowo. [...] Zenobiusz, najlepszy z lekarzy, śmierć poniósł wśród strasznych męczarni, zadawanych mu w boki". Stało się to około 310 roku. Według tej relacji św. Zenobiusz miał ponieść śmierć męczeńską wraz ze swoim biskupem w Antiochii Syryjskiej, która była wówczas stolicą prowincji rzymskiej. Niestety, nie zachowała się data tego wydarzenia. Przypuszcza się, że było to ok. 310 r.

Razem z Zenobiuszem Słowo Boże uwielbili i zginęli jednocześnie: Tyranion (Tyranios), biskup Tyru, Sylwan, biskup z okolic Emesy, oraz dwaj biskupi egipscy: Peleusz i Nil.

21 lutego – św. Piotr Damiani, biskup i doktor Kościoła



Piotr urodził się w 1007 roku w Rawennie, w licznej i niezamożnej rodzinie. Matka, zniechęcona licznym potomstwem, porzuciła niemowlę. Ledwie żywe odnalazła je służąca i oddała rodzinie. Po przedwczesnej śmierci rodziców Piotr znalazł drugą, lepszą matkę, w ukochanej siostrze, Rozelinie. Zaopiekował się nim starszy brat, Damian, od którego przyjął przydomek Damiani (czyli "od Damiana"). Początkowo brat obchodził się z Piotrem surowo. Święty musiał paść u niego świnie. Kiedy jednak Damian poznał się na niezwykłych zdolnościach brata, za poradą siostry oddał go na studia do Rawenny, potem do Faenzy i Parmy.

Po przyjęciu święceń kapłańskich został wykładowcą w jednej ze szkół parafialnych. Po pewnym czasie zrezygnował z czynnego życia. Udał się na pustkowie, a potem do klasztoru benedyktynów-eremitów. Został mnichem, a następnie w 1043 r. opatem eremu kamedulskiego w Fonte Avellana. Odnowił życie zakonne. Stał się doradcą wielu klasztorów i kierownikiem duchowym wielu uczniów, którzy garnęli się do niego. Ponieważ opactwo, w którym przebywał, nie było zdolne ich wszystkich pomieścić, założył dwa inne i ułożył dla nich osobną regułę. Z biegiem lat powstały dalsze ośrodki pustelnicze: w Marchii, Umbrii, Romanii i w Abruzzach. Piotr Damiani był przyjacielem kolejnych cesarzy: Ottona III i Henryka IV, doradcą papieży: Klemensa II, Damazego II, Leona IX i Stefana II. Ten ostatni mianował go w 1057 r. biskupem Ostii i kardynałem.

Piotr Damiani pracował nad wewnętrzną odnową Kościoła. Bolał bardzo nad Kościołem Chrystusowym, dręczonym wówczas chorobą symonii i inwestytury.

21 lutego – św. Piotr Damiani, biskup i doktor Kościoła

Władcy i możni panowie świeccy pod pozorem zasług, jakie położyli dla Kościołów lokalnych, żądali dla siebie w zamian przywilejów mianowania duchownych na stanowiska proboszczów, przełożonych klasztorów, rektorów świątyń, a nawet biskupów. Panowie ci ponadto, jako fundatorzy i opiekunowie kościołów, rezerwowali sobie także kontrolę nad majątkami, które do tych kościołów przydzielili, i mieszali się w wewnętrzne sprawy Kościoła. Św. Piotr Damiani szeregiem pism zwalczał te nadużycia. Wielokrotnie bywał legatem papieskim na synodach i często pełnił funkcję mediatora. Mikołaj II wysłał go do Mediolanu, by w diecezji tamtejszej zaprowadził konieczne reformy. Papież Aleksander II trzymał św. Piotra stale przy sobie jako doradcę. W roku 1062 zlecił mu misję we Francji, by załagodził spór między biskupem Macon a słynnym opactwem benedyktyńskim w Cluny. Z tej okazji Święty załatwił także sporne sprawy wśród biskupów: Reims, Sens, Tours, Bourges i Bordeaux. Po drodze odbył pielgrzymkę do grobów św. Majora i św. Odylona w Sanvigny.

Przez cały czas tęsknił za życiem mniszym. W 1067 r. otrzymał pozwolenie na powrót do Fonte Avellana i zrzekł się diecezji Ostii. Jednak służył nadal papieżowi pomocą, w razie konieczności. W roku 1069 udał się św. Piotr Damiani do Frankfurtu nad Menem, gdzie zdołał przekonać cesarza Henryka IV, by nie opuszczał swojej prawowitej małżonki, Berty. W roku 1071 jako legat papieski współuczestniczył w konsekracji kościoła benedyktynów na Monte Cassino, a w roku następnym przybył do Rawenny, by tamtejszego biskupa, Henryka, pojednać ze Stolicą Apostolską.

W drodze powrotnej zachorował i w nocy z 22 na 23 lutego 1072 r. zmarł niespodziewanie w klasztorze benedyktynów w Faenzy i w ich kościele został pochowany. W roku 1354 jego relikwie przeniesiono do wspaniałego grobowca, wystawionego ku jego czci w tymże kościele. Od roku 1898 jego śmiertelne szczątki spoczywają w katedrze, w osobnej kaplicy.

21 lutego – św. Piotr Damiani, biskup i doktor Kościoła

Piotr Damiani był wielkim znawcą Biblii i Ojców Kościoła oraz znakomitym prawnikiem kanonistą. Należał także do najpłodniejszych pisarzy swoich czasów. Pisał rozprawy o stanie Kościoła i jego naprawie. Piętnował w nich zakorzenione nadużycia, symonię i nieobyczajność kleru. Zachował się wśród jego licznej korespondencji także list do antypapieża, Honoriusza, z pogróżkami kar Bożych. Napisał osobną rozprawę w obronie praw papieża i jego absolutnej niezawisłości od cesarza w sprawach kościelnych. Z dzieł ascetycznych wymienić należy piękną rozprawę o życiu pustelniczym. Święty przedstawił je w tak ponętnych barwach, że pociągnął nim bardzo wielu ludzi do zakonu kamedułów, któremu on właśnie zapewnił największy rozwój. Jedyny to w obecnych czasach istniejący jeszcze zakon pustelników. Św. Piotr Damiani zostawił po sobie ok. 240 utworów poetyckich, 170 listów, 53 kazania, 7 życiorysów i kilka rozpraw. Papież Leon XII zatwierdził w roku 1821 kult św. Piotra Damiani i ogłosił go doktorem Kościoła. Jest wzywany przy bólach głowy.

W ikonografii św. Piotr przedstawiany jest jako biskup w mitrze, jako kardynał w *cappa magna* lub jako mnich w habicie. Atrybuty: anioł trzymający kapelusz kardynalski, *cappa magna*, czaszka, krucyfiks.

22 lutego – Katedry św. Piotra, Apostoła



Do roku 1969 Kościół łaciński obchodził dwa święta związane ze Stolicą Piotrową: Katedry św. Piotra w Rzymie (18 I) i Katedry św. Piotra w Antiochii (22 II). Po reformie liturgii oba te święta zostały połączone w jedno pod brzmieniem ogólnym: Katedry św. Piotra.

Od IV w. chrześcijanie rzymscy znali i obchodzili święto Katedry świętego Piotra, wspominając, że Apostoł był biskupem tego miasta. W ten sposób składali hołd św. Piotrowi za to, że właśnie w Rzymie założył gminę chrześcijańską i miasto obrał za stolicę chrześcijaństwa. Ponieważ jednak święto wypadało dawniej często podczas postu, dlatego w wielu stronach, np. w Galii, zaczęto je obchodzić 18 stycznia. Z biegiem lat ustaliły się zwyczajowo dwa święta: 18 stycznia Katedry św. Piotra w Rzymie, a 22 lutego Katedry św. Piotra w Antiochii. Według bowiem bardzo dawnej tradycji św. Piotr miał najpierw założyć swoją stolicę prymasa Kościoła Chrystusowego w Antiochii, gdzie przebywał kilka lat, zanim udał się ok. 42 roku do Rzymu i tam poniósł śmierć męczeńską. W 1558 roku papież Paweł IV ustalił ostatecznie 18 stycznia jako pamiątkę wstąpienia na tron rzymski św. Piotra, a 22 lutego na obchód święta objęcia stolicy w Antiochii. Oba święta obchodzone początkowo w Rzymie Paweł IV rozszerzył obowiązkowo na cały Kościół Łaciński. W bazylice św. Piotra w Rzymie za głównym ołtarzem, w absydzie, jest tron (katedra), na którym miał zasiadać św. Piotr. Do V w. znajdował się on w baptysterium bazyliki Św. Piotra. Drogocenna relikwia składa się jedynie z wielu kawałków drewna, spojonych od dawna bogato zdobionymi płytami z kości słoniowej. Słynny budowniczy bazyliki Św. Piotra, Jan Wawrzyniec Bernini (+ 1680), zamknął ów tron w potężnej, marmurowej budowli.

22 lutego – Katedry św. Piotra, Apostoła

Ta właśnie katedra stała się symbolem władzy zwierzchniej w Kościele Chrystusa tak w osobie świętego Piotra, jak również jego następców. Święto więc obecne jest przeto z jednej strony aktem wdzięczności Rzymian za to, że św. Piotr wyróżnił ich miasto tak chlubnie, z drugiej zaś strony jest okazją dla wiernych Kościoła okazania następcom św. Piotra wyrazu hołdu. Tron, na którym zasiadał św. Piotr, obecny stale w kościele, gdzie papież odprawia nabożeństwa i sprawuje liturgię dnia, jest nieustannym świadectwem, że biskupi rzymscy mają tę samą władzę nad Kościołem Chrystusa, jaką miał Piotr; że następcami Piotra mogą być tylko biskupi rzymscy.

Teksty ewangeliczne podają nam wiele przykładów, że Chrystus Pan spomiędzy wszystkich Apostołów wyróżniał w sposób szczególniejszy św. Piotra. Warto przypomnieć w tym miejscu dwa: obietnicę prymatu i jej wypełnienie:

"[...] I ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr (czyli Skała), i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie" (Mt 16, 18-19).

Wspomniany tekst znajduje się we wszystkich starożytnych kodeksach i przekładach. W jego więc autentyczność nie można naukowo wątpić. Słowa obietnicy są skierowane jasno i wyraźnie tylko do św. Piotra. Skierował zaś je Pan Jezus publicznie, wobec wszystkich Apostołów. Obrazy: opoka, klucze, władza związywania i rozwiązywania - to wszystko są znane powszechnie symbole władzy.

22 lutego – Katedry św. Piotra, Apostoła

Pan Jezus faktycznie oddał św. Piotrowi najwyższą władzę w swoim Kościele: "Gdy spożywali śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy Mnie miłujesz więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: »Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje»." (J 21, 15-17)

Chrystus w przekazaniu władzy posłużył się znanym powszechnie symbolem owczarni i pasterza. W słowach jednoznacznych, wobec świadków - Apostołów, uczynił Piotra pasterzem swojej owczarni. Ojcowie Kościoła przez termin "baranki" rozumieją wiernych, a przez wyraz "owce" - matki tychże baranków, czyli biskupów i kapłanów Kościoła.

Piotr faktycznie sprawował najwyższą władzę w Kościele po wniebowstąpieniu Pana Jezusa. Mamy na to wiele dowodów, które nam przekazał św. Łukasz w Dziejach Apostolskich. To Piotr proponuje w miejsce Judasza wybór następcy (Dz 1, 15-26). Jego propozycja zostaje przyjęta. Piotr przemawia do tłumu w dzień Zesłania Ducha Świętego (Dz 2, 5-38) i do najwyższej Rady żydowskiej (Dz 4, 5-12). Piotr został aresztowany przez Heroda jako głowa Kościoła (Dz 12, 1-19). To w końcu Piotr zdecydował na soborze apostolskim, że ewangelizację rozszerzono także na pogan i że neofitów nawróconych z pogaństwa zwolniono z nakazów judaizmu (Dz 15, 1-12).

22 lutego – Katedry św. Piotra, Apostoła

Współcześnie wśród chrześcijan istnieją jednak spory dotyczące zakresu władzy papieża. Dla tych powodów Sobór Watykański I (1870) wydał następujące orzeczenie dogmatyczne: *"Nauczamy przeto i orzekamy, według świadectw Ewangelii, że Chrystus Pan bezpośrednio i wprost św. Piotrowi Apostołowi obiecał i powierzył prymat władzy nad całym Kościołem Bożym... Jeśliby tedy kto powiedział, że św. Piotr Apostoł nie jest przez Chrystusa Pana ustanowiony księciem wszystkich Apostołów i głową widzialną całego Kościoła walczącego, albo że otrzymał on od tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa wprost i bezpośrednio tylko honorowy a nie prawdziwy prymat władzy, niech będzie wyklęty".*

O pobycie św. Piotra w Rzymie piszą Ojcowie apostolscy. Św. Klemens I Rzymski (koniec wieku I) pisze o męczeńskiej śmierci św. Piotra i Pawła w Rzymie. Św. Ignacy (+ 107) w Liście do Rzymian: *"Nie jak Piotr i Paweł rozkazuję wam"*. Św. Papiasz (I-II w.) podaje, że Marek napisał Ewangelię wtedy, gdy Piotr był w Rzymie (Euzebiusz, *Historia Kościoła, III, 39)*. Św. Ireneusz (+ 202): *"Mateusz wydał między Żydami w ich języku Ewangelię wtedy, gdy Piotr i Paweł w Rzymie głosili Ewangelię i zakładali Kościół"* (*Adversus haereses*, III 1, c. 1). Tertulian (+ ok. 240): *"Jeśli przybędziesz do Italii, masz Rzym... O, jak szczęśliwy to Kościół, któremu całą naukę wraz ze swoją krwią przekazali Apostołowie, gdzie Piotr rodzajem męki zrównany z męką Pańską, gdzie Paweł ukoronowany śmiercią Jana"* (*De praescripto*, c. 36). Wreszcie świadectwo św. Kajusa, kapłana rzymskiego (ok. 210): *"Mogę pokazać ci groby Apostołów Piotra i Pawła. Bo gdy pójdziesz do Watykanu albo w kierunku Ostii, znajdziesz groby tych, którzy ten Kościół założyli"* (Euzebiusz, *Historia Kościoła,* II, 25).

Dowodem najwymowniejszym, że św. Piotr był w Rzymie i że tam poniósł śmierć męczeńską, jest jego grób. Według podania miał on znajdować się w bazylice Św. Piotra pod konfesją. Badania przeprowadzone przed rokiem 1950 potwierdziły głos tradycji. Znaleziono szczątki śmiertelne Apostoła.

22 lutego – Katedry św. Piotra, Apostoła

Biskupi rzymscy zawsze uważali się i byli uważani za bezpośrednich następców św. Piotra Apostoła. Warto podać przynajmniej kilka przykładów:

W latach 93-96 wybuchł w Koryncie spór gwałtowny pomiędzy wiernymi a hierarchią tamtejszą. Pomimo że żył jeszcze w Efezie św. Jan Apostoł, hierarchia Koryntu odwołuje się do biskupa Rzymu, którym był wówczas św. Klemens I. Ten wystosował do chrześcijan w Koryncie bardzo autorytatywny list. Św. Wiktor I ok. 190 roku wysyła do wszystkich biskupów list, wzywający ich, aby zwołali synody i rozpatrzyli sprawę daty Wielkanocy. Kiedy synod w Efezie uchwalił datę przeciwną tej, jaką wprowadził papież, św. Wiktor rzucił na biskupów tamtejszych klątwę.

Św. Stefan I (+ 267) pod groźbą klątwy nakazał biskupom Afryki ze św. Cyprianem na czele uznać chrzest udzielony przez heretyków za ważny. Mimo oporu jednostek wszyscy biskupi opowiedzieli się wówczas za papieżem.

Św. Juliusz I (+ 352) w Liście do biskupów Afryki użala się, że bez jego wiedzy złożono ze stolicy biskupiej św. Atanazego, patriarchę Aleksandrii. A przecież powinni wiedzieć, "że jest zwyczajem naprzód pisać do nas, aby stąd według sprawiedliwości wszystko było rozstrzygnięte". Tak więc papieże rozciągali władzę nawet nad patriarchami.

Św. Syrycjusz (+ 399) uzasadnia troskę o czystość wiary tym, że "nosi ją w nas Apostoł Piotr, który nas, dziedziców swych, strzeże".

22 lutego – Katedry św. Piotra, Apostoła

Na Soborze Efeskim (431) legat papieski zasiadał na honorowym miejscu zaraz obok cesarza. A oto fragment jego przemówienia: *"Nikomu to nie jest wątpliwym, owszem wszystkim wiekom jest znane, że św. Piotr, Książę i Głowa Apostołów, kolumna wiary i fundament katolickiego Kościoła, otrzymał od Pana naszego Jezusa Chrystusa... klucze królestwa niebieskiego. Dana mu została władza związywania i rozwiązywania, który aż do tego czasu i zawsze w swych następcach żyje i sądzi. Tegoż tedy według kolejności następca, najświątobliwszy Ojciec nasz, biskup Celestyn, nas, zastępców swoich, na ten synod posłał". Na ponad 200 biskupów tam zebranych nikt nie zaprotestował. Podobnie nikt nie wyraził sprzeciwu, kiedy na soborze Chalcedońskim (451) przemówił legat papieski, nazywając papieża wprost "Głową wszystkich Kościołów", chociaż było wówczas zgromadzonych ok. 600 biskupów. Kiedy odczytano na tymże soborze list papieża św. Leona, potępiający błędy Eutychesa, zgromadzeni ojcowie zawołali: "Piotr przez Leona przemówił!".*

Stąd też Sobór Watykański I miał prawo orzec: *"Nauczamy przeto i oświadczamy, że Kościół Rzymski z ustanowienia Pana posiada naczelną władzę nad wszystkimi Kościołami. Władza ta Kościołowi Rzymskiemu przysługuje na mocy zwykłego porządku rzeczy. Tę władzę biskup rzymski otrzymał bez niczyjego pośrednictwa... Względem niej mają też obowiązek hierarchicznej uległości i posłuszeństwa pasterze każdego obrządku i każdego stopnia godności oraz wierni, tak każdy z osobna, jako też wszyscy razem wzięci, nie tylko w sprawach wiary i obyczajów, ale również w tych, które należą do karności i rządów Kościoła na całym świecie... Jeśliby więc kto mówił, że papież ma tylko obowiązek nadzorowania lub kierowania, a nie najwyższą i pełną władzę rządzenia całym Kościołem... niech będzie wyklęty".*

Dzisiejsze święto przypomina, że Stolica Piotrowa jest podstawą jedności Kościoła. Kościół modli się, aby "pośród zamętu świata nasza wiara pozostała nienaruszona".

23 lutego – bł. Izabela Francuska, dziewica



Izabela była córką króla Francji, Ludwika VIII, i św. Blanki z Kastylii. Jej bratem był św. Ludwik IX. Urodziła się w 1225 roku. Pomimo że pochodziła z rodziny królewskiej, otrzymała na zamku surowe wychowanie. Wyniosła z domu rodzinnego zamiłowanie do modlitwy i czystość obyczajów. Ciężka i bardzo bolesna choroba nauczyła ją, jak próżne są dobra i ponęty świata. Ze względów dynastycznych kilkakrotnie proponowano jej małżeństwo. Odmawiała. Nie zgodziła się na zaślubiny z Konradem, synem cesarza Fryderyka II, mimo interwencji samego papieża Innocentego IV. Wybrała służbę Bogu poprzez spełnianie czynów pokutnych i dzieł miłosierdzia.

Najpiękniejszym dniem Izabeli było założenie nowej rodziny zakonnej w Longchamp koło Paryża w roku 1255. Siostry tegoż klasztoru obrały sobie za cel ćwiczenie się w cnocie pokory, by w ten sposób naśladować Najświętszą Maryję Pannę. Dlatego siostry przybrały nazwę "mniejszych". Izabela przy współpracy św. Bonawentury (1221-1274) ułożyła dla nich złagodzoną regułę św. Klary (klarysek). Regułę zatwierdził papież Urban IV w 1263 roku. We wspomnianym klasztorze Izabela spędziła ostatnie lata swego życia. Dwa lata przed śmiercią ponownie nawiedziła ją bardzo bolesna i ciężka choroba, którą znosiła z heroiczną cierpliwością i poddaniem się woli Bożej. Zmarła 23 lutego 1270 r. Pochowana została w tymże klasztorze na własne życzenie w habicie zakonnym. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział jej brat, św. Ludwik IX, król francuski. Jeszcze tego samego roku on również przeniósł się do wieczności (25 sierpnia 1270 roku).

Kościół, w którym pochowano Izabelę, uległ zniszczeniu w czasie rewolucji francuskiej.

23 lutego – bł. Izabela Francuska, dziewica

Prawdopodobnie jej relikwie zostały przeniesione do paryskiej bazyliki Saint Denis. Agnieszka d'Harcourt, dama dworu Izabeli, autorka jej biografii, przytacza 40 wypadków cudownych uleczeń za wstawiennictwem Izabeli. Po ich rozpatrzeniu papież Leon X w roku 1521 wyniósł ją do godności ołtarzy i wpisał ją do katalogu błogosławionych.

23 lutego – bł. Stefan Wincenty Frelichowski, prezbiter i męczennik



Stefan Wincenty Frelichowski urodził się w 1913 r. w Chełmży. W 1927 r. wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego. Pełnił funkcje drużynowego i zastępowego, a także komendanta Starszoharcerskiego Zrzeszenia Kleryków ZHP. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1937 r. w Pelplinie i przez rok pełnił obowiązki kapelana i osobistego sekretarza biskupa ordynariusza Stanisława Okoniewskiego. Gdy Niemcy wkroczyli do Polski we wrześniu 1939 r., był wikariuszem parafii Najświętszej Maryi Panny w Toruniu. Już 11 września został aresztowany, więziono go w kilku obozach. Mimo zakazu władz obozowych, prowadził pracę duszpasterską, udzielał Komunii św. Gdy zezwolono na przesyłanie paczek, zorganizował obozowe Caritas. Przedzierał się też do chorych na tyfus, by spowiadać ich i udzielać im sakramentów.

Zmarł właśnie z powodu tej choroby w obozie w Dachau 23 lutego 1945 r. Więzienni towarzysze przekonani o jego świętości zdołali uratować fragmenty relikwii, zanim ciało zostało skremowane. Jan Paweł II ogłosił ks. Frelichowskiego błogosławionym 7 czerwca 1999 roku w Toruniu podczas pielgrzymki do Ojczyzny. 22 lutego 2003 roku bł. Stefan Wincenty został ogłoszony patronem harcerstwa polskiego.

23 lutego – św. Polikarp, biskup i męczennik



Polikarp należy do Ojców Apostolskich. Mianem tym od XVII w. określa się świętych pisarzy kościelnych, którzy żyli jeszcze w czasach apostolskich i przekazali nam pewne treści pochodzące od Apostołów. Ojcowie ci są bezpośrednim łącznikiem pomiędzy uczniami Chrystusa a chrześcijaństwem lat późniejszych. Do Ojców tych zwykło się zaliczać wśród innych: św. Klemensa I Rzymskiego, papieża (+ 97), św. Ignacego z Antiochii (+ 110-117), św. Papiasza (w. II) i św. Polikarpa (+ ok. 156). Od Ojców Apostolskich należy odróżnić Ojców Kościoła, czyli tych świętych, którzy żyli w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a swoją wiedzą i pismami przyczynili się do wyjaśnienia wiary i jej obrony przeciwko błędom. Jako datę graniczną dla Ojców Kościoła na Zachodzie zwykło się podawać rok 636, czyli śmierć św. Izydora z Sewilli, a na Wschodzie rok ok. 749, czyli śmierć św. Jana Damasceńskiego. Od Ojców Kościoła odróżniamy wreszcie doktorów Kościoła, którzy żyli w różnych czasach, a wyróżniali się niezwykłą wiedzą i obroną wiary.

Według św. Ireneusza (+ 202), Polikarp był uczniem św. Jana Ewangelisty. Tertulian i św. Hieronim przekazali nam informację, że św. Jan Apostoł ustanowił swojego ucznia, św. Polikarpa, biskupem w Smyrnie (dzisiejszy Izmir), w Małej Azji. Około roku 107 św. Ignacy z Antiochii napisał piękny list do św. Polikarpa, kiedy był wieziony okrętem do Rzymu, by tam ponieść śmierć męczeńską, i zatrzymał się w Troadzie. W liście tym Ignacy oddaje Polikarpowi najwyższe pochwały, kiedy go nazywa: dobrym pasterzem, niezłomnym w wierze i mężnym atletą Chrystusa. Takim przedstawiają go wszystkie świadectwa. Wiemy, że ok. 155 r. Polikarp przybył do Rzymu, by z papieżem Anicetem prowadzić rozmowy ustalające termin obchodzenia Wielkanocy.

23 lutego – św. Polikarp, biskup i męczennik

Świadczy to o wysokiej pozycji biskupa Smyrny. Według relacji pierwszego historyka Kościoła, Euzebiusza z Cezarei Palestyńskiej, Polikarp miał rządzić Kościołem w Smyrnie przez około 60 lat i ukoronować życie śmiercią męczeńską. Miał ponad 86 lat, kiedy oskarżono go o lekceważenie pogańskiej religii i jej obrzędów, jak też zwyczajów. Oskarżono go przed namiestnikiem (prokonsulem) rzymskim, Stacjuszem Kodratosem. Na oskarżenia Polikarp odpowiedział: "Osiemdziesiąt sześć lat służę Chrystusowi, nigdy nie wyrządził mi krzywdy, jakżebym mógł bluźnić memu Królowi i Zbawcy?" Kiedy zaś sędzia groził Świętemu, że go każe spalić żywcem, Polikarp odparł: "Ogniem grozisz, który płonie przez chwilę i wkrótce zgaśnie, bo nie znasz ognia sądu, który przyjdzie, i kary wiecznej". Stacjusz skazał Polikarpa na śmierć przez spalenie na stosie. Gdy zaś płomienie nie chciały się imać męczennika, zginął od pchnięcia puginałem. Działo się to na stadionie w Smyrnie 22 lutego, najprawdopodobniej w 156 r., choć podaje się okres pomiędzy rokiem 155 a 169. Polikarp pozostawił po sobie cenny list do Filipian - świadectwo tradycji apostolskiej. Innym ważnym pomnikiem literatury starochrześcijańskiej jest opis jego męki (*Martyrium Policarpi*).

W ikonografii św. Polikarp przedstawiany jest jako męczennik lub jako biskup. Wzywany do obrony przed czerwonką i bólem ucha.

24 lutego – św. Marek Marconi, zakonnik

Marek urodził się w Mantui lub w pobliskim Borgoforto w 1480 r. Jako młodzieniec wstąpił do klasztoru pod wezwaniem św. Mateusza w Migliarino. Zasłynął z życia pobożnego i daru prorokowania. Zmarł w 1510 r. w Mantui. Jego grób wkrótce stał się celem wielu pielgrzymek. Kult Marka został zatwierdzony w 1906 r. przez Piusa X.

25 lutego – bł. Dominik Lentini, prezbiter



Dominik urodził się w 20 września 1770 r. w Laurii na południu Włoch. Był ostatnim z pięciorga dzieci w ubogiej, pobożnej rodzinie. Od 14. roku życia uczył się w niższym seminarium w Policastro.

Kiedy jego ojciec Makary dowiedział się, że syn pragnie wstąpić do seminarium, nie sprzeciwił się. Wiedział jednak, że nie było go stać, by opłacić naukę. Zastawił więc swój skromny dom, by syn mógł wstąpić do seminarium (później sam Dominik spłacił długi). Ku radości ojca w 1793 r. w Mormanno Dominik został wyświęcony na diakona, a 8 czerwca 1794 roku otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze w Marsico Nuovo. Był potem do końca życia proboszczem w swojej parafii w Laurii. Głosił też kazania w okolicznych miastach

Starał się z wielką energią ewangelizować, głosząc rekolekcje i katechizując. Swoje mowy opierał na Piśmie świętym, doktrynie Ojców Kościoła i Tradycji katolickiej. Szczególną uwagą otaczał młodych, których uczył niezłomności wiary, oraz ubogich, którym oddawał wszystko, co miał. Nazywano go "Aniołem ołtarza". Jego pobożność, asceza i dzieła miłosierdzia były przykładem i powodem wielu nawróceń. Największą jego radością było to, że jest kapłanem, a największą miłością darzył Syna Bożego. Mówił często: "Jezus Chrystus jest moim dobrem. Jezus Chrystus jest moim skarbem. Jezus Chrystus jest dla mnie wszystkim".

Zmarł wieczorem 24 lutego 1828 r. Papież Pius XI, który 27 stycznia 1935 r. uznał heroiczność cnót Dominika Lentiti, mówił, że był on kapłanem "bogatym tylko w swoje kapłaństwo". Te słowa przypomniał Jan Paweł II, gdy 12 października 1997 r. beatyfikował tego "kapłana o niepodzielnym sercu, który potrafił połączyć wierność Bogu z wiernością człowiekowi".

25 lutego – św. Cezary z Nazjanzu, pustelnik



Cezary urodził się w 330 r. w Azjanzos w pobliżu Nazjanzu (Kapadocja) i pochodził z rodziny świętych: ojciec - św. Grzegorz Starszy z Nazjanzu, matka - św. Nona, siostra - św. Gorgonia, brat - św. Grzegorz z Nazjanzu. Po ukończeniu miejscowych szkół udał się na dalsze studia do Aleksandrii (Egipt), gdzie uczył się astronomii, geometrii, a przede wszystkim medycyny. Powrócił do Konstantynopola i pełnił na dworze cesarskim urząd lekarza. Miał powierzoną sobie opiekę nad zdrowiem cesarzy Juliana Apostaty i Walensa. Cieszył się więc sławą wybitnego lekarza.

Ówczesnym zwyczajem Cezary nie przyjął chrztu jako człowiek młody, ale dopiero po dojrzałym namyśle i przygotowaniu. Musiał prowadzić życie naprawdę budujące, skoro jego brat, św. Grzegorz z Nazjanzu, w swoich pismach nie szczędził mu pochwał.

W roku 368 Bitynię w Małej Azji nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi. Rozsypało się w gruzy wiele miast, zginęło wielu ludzi. Cezary, który właśnie wtedy tam się znalazł, ocalał. Dostrzegł w tym dla siebie ostrzeżenie, by się dłużej nie wahał. Katastrofa ta była przyczyną bezpośrednią przyjęcia przez niego chrztu świętego w wieku 38 lat.

W roku 368 cesarz Walens mianował Cezarego kwestorem nad prowincją Bitynii. Oddał mu w zarząd wszystkie dobra i finanse. Święty wszakże niedługo pozostał na tym zaszczytnym urzędzie, gdyż w 369 r. umarł. W testamencie zarządził, aby cały jego majątek rozdać pomiędzy ubogich. Kazanie na jego pogrzebie wygłosił jego brat, św. Grzegorz z Nazjanzu.

26 lutego – św. Aleksander, biskup



Aleksander urodził się w 250 r. Był biskupem Aleksandrii. Nazwę Aleksandria nosi kilkadziesiąt miast, które założył Aleksander Wielki (356-323 przed Chrystusem). W tym wypadku mowa o Aleksandrii egipskiej. W dziejach pierwszych wieków chrześcijaństwa miasto to odegrało wybitną rolę. Wystarczy wspomnieć, że po Rzymie w Martyrologium Kościoła jest najczęściej wspominane obok Konstantynopola. Samych biskupów tego miasta, wyniesionych do chwały ołtarzy, jest jedenastu. Wśród nich są św. Atanazy, doktor Kościoła (+ 373), św. Cyryl, doktor Kościoła (+ 444) i św. Jan Jałmużnik (+ ok. 616). Od pierwszych lat swojej młodości Aleksander poświęcił się służbie Bożej. Zajmował wśród kleru aleksandryjskiego za rządów św. Piotra, a potem św. Achilla, wybitne miejsce, skoro po śmierci tego ostatniego został wybrany jego następcą (313).

Największą zasługą św. Aleksandra było to, że jako pierwszy rozpoznał błędy Ariusza i z całą stanowczością je zwalczał. Gdyby biskupi Kościoła na Wschodzie poszli jego śladem, herezja Ariusza nie wyrządziłaby Kościołowi Chrystusowemu tyle krzywdy, zaoszczędziłaby mu wielu ran. Ariusz pochodził z Cyrenajki (Afryka), ale kształcił się w Aleksandrii. Tam też został wyświęcony na kapłana. Kiedy Ariusz zaczął publicznie głosić swoją błędną naukę, że Pan Jezus nie jest Synem Bożym naturalnym, ale tylko z adopcji, św. Aleksander zwołał synod, na którym nauka Ariusza została potępiona (320). Naukę tę potępił również pierwszy sobór powszechny, zebrany w Nicei w roku 325.

26 lutego – św. Aleksander, biskup

Cesarz skazał Ariusza na wygnanie, a jego pisma jako heretyckie nakazał spalić. Aleksander wyróżnił się nie tylko jako żarliwy obrońca czystości wiary, ale również jako doskonały administrator i duszpasterz. Wystawił w Aleksandrii największy kościół ku czci św. Teonasa. Do mnichów, żyjących w wielkich koloniach w Egipcie, posyłał kapłanów. Zwołał synod biskupów Egiptu i Libii (320). Zostawił także 70 listów do różnych hierarchów, które stanowią cenne źródło dokumentalne dla poznania ówczesnych dziejów. Wśród nich jest list do cesarza Konstantyna I Wielkiego z prośbą o inicjatywę zwołania soboru powszechnego, co się też stało (325). Na tym soborze w Nicei w imieniu św. Aleksandra przemawiał diakon Kościoła aleksandryjskiego, św. Atanazy, wykazując błędy Ariusza, które zostały potępione. Atanazy właśnie po Aleksandrze objął stolicę biskupią w tym mieście. Aleksander pożegnał ziemię dla nieba 18 kwietnia 326 roku.

W ikonografii przedstawiany jest z rylcem w dłoni.

26 lutego – św. Paula Montal, dziewica



Paula Montal Fornés urodziła się 11 października 1799 r. niedaleko Barcelony w Hiszpanii. Otrzymała staranne i głębokie wychowanie religijne. W wieku 10 lat straciła ojca. Aby pomóc w utrzymaniu rodziny, zaczęła pracować jako hafciarka. Pomagała w swojej parafii w katechizacji dzieci i młodzieży. Przez to doświadczenie zobaczyła, jak ważne jest odpowiednie przygotowanie intelektualne i zawodowe młodych kobiet.

W 1829 r., pokonując rozliczne trudności, udała się do Figueras i założyła tam pierwszą szkołę dla dziewcząt. Dbała w niej o formację chrześcijańską i ogólnoludzką. Wkrótce zaczęły powstawać kolejne szkoły. W 1847 r. założyła Zgromadzenie Córek Maryi Sióstr Szkół Pobożnych (pijarki). Od 1859 r. aż do śmierci przebywała w Olesa de Montserrat. Poprzez trud wychowawczy, a także przez ufną modlitwę uczestniczyła w przeżywaniu losów nowego zgromadzenia. W chwili jej śmierci liczyło ono 19 domów, w których mieszkało ponad 300 sióstr. Paula Montal Fornés od św. Józefa Kalasantego zmarła 26 lutego 1889 r. w Olesa de Montserrat. Beatyfikował ją Jan Paweł II w kwietniu 1983 r.; w listopadzie 2001 r. włączył ją do grona świętych.

27 lutego – św. Gabriel od Matki Bożej Bolesnej, zakonnik



Franciszek Possenti urodził się w Asyżu 1 marca 1838 r. Jego ojciec piastował urząd gubernatora tego miasta i okolic z ramienia Stolicy Apostolskiej, gdyż obszar ten należał wówczas do państwa kościelnego.

Pierwsze lata swojego życia Franciszek spędził w różnych miejscach, a to dlatego, że jego ojciec nie zdecydował się jeszcze, gdzie obrać sobie stałą rezydencję. W roku 1856 osiadł na stałe w Spoleto. Gdy Franciszek miał 4 lata, zmarła jego matka. Franciszek odbywał studia najpierw u Braci Szkół Chrześcijańskich, którzy pogłębili w nim zasady religijne, wyniesione już z domu. Od roku 1850 uczęszczał do kolegium jezuitów. Należał do najlepszych uczniów. Miał wówczas 12 lat. Sakrament bierzmowania przyjął z rąk arcybiskupa Jana Sabbioni. Dbał aż do przesady o swój wygląd zewnętrzny, lubił grę w karty, tańce, imprezy artystyczne, wieczorki towarzyskie, polowania. Po krótkim okresie zbyt swobodnej młodości 22 sierpnia 1856 r. wstąpił do klasztoru pasjonistów w Morovalle, gdzie przyjął imię zakonne Gabriel. Ojciec, który myślał o ożenieniu go z pewną panienką z dobrej rodziny, był stanowczo przeciwny, by jego syn szedł do zakonu - i to jednego z wówczas najsurowszych. Franciszek zdołał jednak przełamać opór ojca; jako 18-letni młodzieniec pożegnał ojca i braci i zapukał do bram nowicjatu. Obrał sobie zakon, którego celem było pogłębianie w sobie i szerzenie wśród otoczenia nabożeństwa do męki Pańskiej i do Matki Bożej Bolesnej. Te dwa nabożeństwa szczególnie przypadły mu bowiem do serca. One też uświęciły go tak dalece, że po niewielu latach wzniósł się aż na stopień heroiczny doskonałości chrześcijańskiej. Zachował się jego notatnik, w którym notował postanowienia podejmowania coraz to nowych ofiar w duchu pokuty. Był gotów przyjąć wszystkie, choćby największe męki, byle tylko pocieszyć Serce Boże i Jego Matki.

27 lutego – św. Gabriel od Matki Bożej Bolesnej, zakonnik

Zmarł na gruźlicę 27 lutego 1862 r., mając 24 lata, nie doczekawszy święceń kapłańskich. Włosi nazywają św. Gabriela *Santo del sorriso* - *"Świętym uśmiechu"*. Jest patronem kleryków i młodych zakonników. Papież św. Pius X ogłosił Gabriela błogosławionym (1908), a papież Benedykt XV wpisał go do katalogu świętych (1920). Papież Pius XI obrał św. Gabriela za patrona młodzieży włoskiej Akcji Katolickiej (1926). W roku 1953 papież Pius XII wyznaczył św. Gabriela na patrona diecezji Teramo i Atri na równi ze św. Bernardynem i św. Reparatą. Jego relikwie znajdują się w Sanktuarium św. Gabriela w Isola del Gran Sasso. Jest patronem studentów, działaczy Akcji Katolickiej oraz księży.

Ksiądz Jan Twardowski napisał o nim krótki wiersz:

O Gabrielu bledziutki,
z bolesnym w ręku obrazkiem;
jesteś mi cały - gdy kocham -
Szczęśliwym wynalazkiem.

28 lutego – św. Hilary I, papież



Hilary pochodził z Sardynii. Był w Rzymie archidiakonem za czasów papieża Leona Wielkiego. Jako legat papieski uczestniczył w synodzie w Efezie (449). W aktach synodalnych zapisano, że zaprotestował przeciwko usunięciu Flawiana (patriarchy Konstantynopola, przeciwnika monofizytów, który został w okrutny sposób pobity i wtrącony do więzienie gdzie zmarł; stąd ten synod nazywano "zbójeckim").

Po śmierci Leona Wielkiego Hilary został wybrany na stolicę Piotrową 19 listopada 461 roku. Próbował uporządkować Kościół od strony administracyjnej, zwłaszcza na terenie Galii. W Rzymie wybudował m.in. klasztor i bazylikę św. Wawrzyńca za Murami, gdzie został pochowany. Był wielkim czcicielem św. Jana Ewangelisty, którego uczcił budując kaplicę przy baptysterium na Lateranie. Zbudował także kaplicę św. Jana Chrzciciela. Zmarł 29 lutego 468 roku.

29 lutego – bł. Antonia z Florencji



Antonia urodziła się w 1401 r. we Florencji we Włoszech. Pochodziła ze znakomitej, szlacheckiej rodziny. Mając 15 lat wyszła za mąż i urodziła syna. Wkrótce niestety owdowiała. Jej drugie małżeństwo też nie trwało długo, bo wkrótce po ślubie jej drugi mąż zmarł. Uznała wtedy, że nie dla niej życie małżeńskie.

Zajęła się więc wychowaniem syna; gdy się usamodzielnił, wstąpiła do franciszkańskich tercjarek regularnych. Była przełożoną klasztoru w Foligno. Spotkała tam bł. Angeliną Marsciano, przełożoną żeńskich klasztorów opartych na regule III Zakonu Franciszkańskiego. W 1447 r., za radą św. Jana Kapistrana, który był jej spowiednikiem, założyła w Akwili klasztor klarysek z zaostrzoną regułą, nazwany z czasem imieniem św. Klary Ubogiej. Szybko wstąpiło do niego wiele dziewcząt z okolicy. Antonia zarządzała tym klasztorem przez siedem lat, aż do swojej śmierci.

Cierpienia i przeciwności znosiła z podziwu godną cierpliwością i pokorą. Kłopotów nastręczali jej syn i rodzice, nękały ją też różne choroby. Zdarzały się nieporozumienia z franciszkanami spowodowane tym, że - podobnie jak św. Jan Kapistran - Antonia była propagatorką zreformowanego życia zakonnego, bliskiego pierwotnej regule.

Dawała przykład dobrych obyczajów, posłuszeństwa i ubóstwa. Jej biografowie podają, że miała charyzmat wpadania w zachwyt nad wielkością Boga, miewała widzenia mistyczne i lewitowała. Zmarła 29 lutego 1472 r. Beatyfikował ją papież bł. Pius IX w 1847 r.

29 lutego – św. Roman Jurajski, opat



Urodził się ok. 390 r. w Izernore, w regionie Bugey (obecnie Rodan-Alpy). Był uczniem opata Sabina z Ainay pod Lyonem. Dzięki lekturze, która wówczas krążyła w odpisach po kraju, a sławiła pierwszych ojców na pustyni w Tebaidzie (Egipt), jako 35-letni, dojrzały już mężczyzna postanowił udać się na pustkowie i zakosztować życia samotnego. Udał się więc w dziewicze wówczas lasy Jury (okolice Condat, nad rzeką Bienne) i tam osiadł jako pustelnik ok. roku 425, modląc się i umartwiając ciało. Niedługo potem dołączył do niego młodszy brat - św. Lupicyn (który właśnie owdowiał), a potem także coraz liczniejsi uczniowie. Tak powstał w Galii pierwszy klasztor - Saint-Claude.

Kiedy odbywał się synod w Besancon, ówczesny metropolita Arles, św. Hilary, wezwał Romana do udziału w nim. Posłuszny opat zjawił się na synodzie, gdzie św. Hilary wyświęcił go na kapłana (444). Napływ kandydatów do klasztoru św. Romana był tak duży, że trzeba było założyć. kolejne dwa ośrodki. Opat założył też żeński klasztor, w którym pierwszą przełożoną wspólnoty 125 mniszek została jego siostra - Yole. W tej pięknej pracy wspomagał brata św. Lupicyn. Wyróżniał się bowiem zmysłem organizacyjnym i administracyjnym. Był doskonałym wykładowcą idei św. Romana. Obaj bracia uzupełniali się: kiedy bowiem Roman był łagodny, Lupicyn był więcej wymagający; kiedy pierwszy był teoretykiem, to drugi był raczej praktykiem.

Życiorysy św. Romana wspominają, że miał on dar czynienia cudów. Między innymi miał w czasie pielgrzymki do grobu św. Maurycego w Agaunum (dzisiaj Saint Maurice) uzdrowić dwóch trędowatych.

29 lutego – św. Roman Jurajski, opat

Zmarł 28 lutego ok. 464 r., powierzając swojemu bratu zwierzchnictwo i opiekę nad założonymi przez siebie klasztorami-eremami. Obecnie jego śmiertelne szczątki spoczywają w St. Romain-de-Roche. Na miejscu pięknej ongiś bazyliki, wystawionej ku jego czci, stoi dzisiaj kościółek z wieku XIII, w którym znajdują się relikwie obu braci: św. Romana i św. Lupicyna.

Na początku VI w. przechowywane w pamięci mnichów historie życia św. Romana i św. Lupicyna zostały spisane jako *Żywoty Ojców Jurajskich* (wydane po polsku przez Benedyktynów w Tyńcu w serii "Źródła Monastyczne"). Św. Roman jest patronem tonących i psychicznie chorych.

W ikonografii Święty przedstawiany jest z dyscypliną, często w towarzystwie brata.